

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 157 Luty 2023

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl

**Wywiad
z Olką
Szczęśniak**
str. 17



Przybornik

**Nowe przepisy,
nowe stawki
w 2023 r.**

W ramach poważnych zmian w systemie opieki społecznej pracowników z co najmniej 5 latami optacania składek PRSI będzie uprawniony do 60 proc. tygodniowego wynagrodzenia brutto, z ograniczeniem do 450 euro tygodniowo.

s. 19

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV to jobs@polonez.ie



BEST OF LITHUANIA

02.02.2023 - 22.02.2023



POLONEZ

taste of home



SCAN HERE
for all shops locations

Follow us on  [@polonez.ireland](https://www.facebook.com/polonez.ireland)



KEDAINIU
canned red beetroots in
apple juice 720g

SAVE 12%

€1.99 each

2 for € **3.50**



MALSENA
wheat flour 1kg

SAVE 16%

€2.09 each

2 for € **3.50**



FASMA
buckwheat
groats 800g

SAVE 22%

€4.49 each

2 for € **7**



AKVILE
Still water 2L

SAVE 11%

€1.40 each

6 for € **7.50**



8



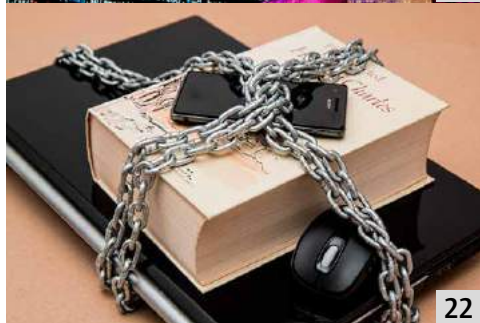
10



12



18



22

W OBIE STRONY

- Słaby zakręt, czyli wiosna, panie sierżancie 4

PRZEWROTKA

- Alkohol szkodzi zdrowiu 7

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,8,12,14,16

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Antidotum na samotność 10

KULTURA

- Olka Szczęśniak w Irlandii 17

W OBIE STRONY

- Sztuczna inteligencja: przyjaciel czy wróg? 18

PRZYBORNIK

- Co nowego w 2023 r.? 19

ROZRYWKĄ

- Czytelnia 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

POLITYKA

- Cenzura po cichu 22

WYBRAN W KONICZYNI

- Pamięci profesora Jana Łukasiewicza i jego irlandzkich dziejów 23

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

czy wiecie, że statystycznie tylko jedna piąta z Was uważa, że w irlandzkich domach panuje równouprawnienie? Oznacza to ni mniej, ni więcej to, że tylko jedna piąta mieszkańców Zielonej Wyspy sądzi, że kobiece część irlandzkiego społeczeństwa jest traktowana równo w swoim własnym domu. Taką opinię podziela zaledwie 13 proc. kobiet i aż 33 proc. mężczyzn.

Statystyki nie podają, jak ten brak równouprawnienia się przejawia. Jednak głębsze sięgnięcie do danych zebranych w ramach projektu *Ireland Thinks* pokazuje, że zdaniem ponad połowy Irlandczyków wprowadzenie państwowej opieki nad małymi dziećmi znacząco poprawiłoby sytuację kobiet w domu. Może to oznaczać, że kobiety czują się swoistymi „zakładniczkami” dzieci i rodzin, i są zobowiązane do pozostania w domu po urodzeniu dziecka, podczas gdy ich mężowie mają otwartą drogę do kontynuowania kariery zawodowej.

Ponadto niemal 50 proc. ogółu mieszkańców Irlandii i aż 69 proc. młodych kobiet wskazuje, że znaczącą poprawą stanu równouprawnienia byłoby zwiększenie kar za przemoc domową. Najwyraźniej jest to wciąż poważny problem w irlandzkim społeczeństwie, co w połączeniu z kobietami siedzącymi w domu z dziećmi daje niezbyt pozytywny ogólny obraz.

Jednocześnie tylko jedna dziesiąta respondentów uważa, że wprowadzenie parytetów w biznesie czy polityce poprawiłoby sytuację irlandzkich kobiet. Klóci się to nieco z apelami części partii politycznych, które chciałyby parytetami uregulować liczbę kobiet na rynku pracy czy w polityce. Płci pięknej jak widać wcale nie o to chodzi, bo wierzy, że sama sobie poradzi, jeśli tylko dostanie szansę właśnie poprzez możliwość wystąpienia do żłobka czy przedszkola i kontynuowania kariery zawodowej.

A jak czują się Czytelniczki magazynu „MIR”? Czy są równo traktowane przez naszą redakcję? Czy zawartość miesięcznika jest skierowana również do nich? A może czują się pomijane? Czy może wręcz przeciwnie, „MIR” zbyt skłania się ku kobiecej części naszych odbiorców? A co na to Panowie? Tyle pytań, a tak mało odpowiedzi. Chętnie poznamy Wasze zdanie, więc zachęcamy do napisania do nas kilku słów na ten (lub inny) temat.

A na razie zapraszamy do przeczytania tego, co w tym miesiącu my napisaliśmy dla Was. Mamy nadzieję, że spodoba się zarówno Paniom, jak i Panom.

Pozdrawiamy
Redakcja

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas
na **FACEBOOKU!**



facebook.com/magazyn.mir

Wydawca: Mir Press Limited
14 Princes Street,
1st Floor Office, Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
(Polskie Radio SA)
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa,
Piotr Stotwiński,
Tomasz Wybranowski
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Staby zakręt, czyli wiosna, panie sierżancie

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Jeśli chcecie Państwo się trochę pośmiać, polecam wpisać słowa „staby zakręt” do tłumacza elektronicznego (po polsku zwanego translatorem) i przerzucić je na hiszpański. Ja już to zrobiłem – szczerze mówiąc, nigdy bym nie pomyślał, że tak wielu Polaków codziennie mówi biegle po hiszpańsku. No ale cóż, zawsze mieliśmy lingwistyczne zdolności. To tak na początek.

„Inne wielkie odkrycie, którego dokonałem niedawno, to powalający wynalazek VPN, inaczej *Virtual Private Network*, czyli taki wirtualny undercover. Nie pomstujcie, jeśli dla Was to żadna nowość, ale ja jestem technologicznym nikiforem i wszystkie takie nowinki w moim przypadku mają, że tak powiem, ostrego delaya. Tak było od samego

początku: gdybym nie musiał w pierwszej pracy przestawić się z maszyny do pisania na Macintosha, pewnie do dzisiaj byłbym kulawy w dziedzinie komputerów. Komórkę też kupiłem, bo mi kazali. Ale wychodząc w miasto, zawsze zostawiałem ją na biurku. Pewnie dlatego do dzisiaj jestem jednym z niewielu ludzi na tym świecie, niewpatrzonych notorycznie w ekran niczego, co nie jest telewizorem. A właśnie. Oglądam też telewizję. Cholera, ja muszę być naprawdę bardzo stary.

„Wracając jednak do wątku. Zafundowałem sobie tegoż VPN-a i ku mojemu ubawieniu, oprócz utajniania adresu IP ma on też dodatkową funkcję wybierania fałszywej lokalizacji, a do wyboru jest każdy zakątek względnie wolnego świata. I tak oto spędziłem weekend na buszowaniu po francuskim jutubie, japońskim jutubie, niemieckim jutubie i paru jeszcze innych egzotycznych jutubach, pasjami oglądając tamtejsze reklamy. Reklamoznawstwo jest podobno częścią mojego wyuczzonego zawodu, toteż zabawy miałem co niemiara. Potem przyszedł czas na Polskę, tam zaś na reklamę szczoteczek firmy Oral-B. Występująca tam kobieta oznajmiała wszem i wobec, że jej dentystka czyści zęby okrągłą główką. Jak bum cyk cyk. Do tej pory za majstersztyk w tej dziedzinie uważałem slogan „Nasze kurczaki są ostro popieprzone”, ale czyszczenie zębów okrągłą główką podniosło poprzeczkę. Nie inaczej.

„Potem przeniosło mnie w czasie do podstawówki i po raz drugi obejrzałem wszystkie trzy części „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” oraz komedię „Wiosna, panie sierżancie”. W obu klasykach występuje fantastyczna aktorka

Małgorzata Pritulak, która nie wiedzieć czemu nigdy nie wspięła się do polskiego panteonu megagwiazd tamtej epoki, a szkoda, bo powinna. Niestłusznie przyćmiły ją te wszystkie Pole Raksy i inne Wiśniewskie. Jakż to standard, proszę Państwa, że wszystko, co niszowe i nieznane, najczęściej okazuje się najlepsze i najbardziej wartościowe.

„Prawidłowość tę potwierdził węgierski film „Kontroll” z 2003 r., tym razem na hiszpańskim youtubie i z takimże dubbingiem, co było wyjątkowo psychodeliczne, ponieważ nie znam hiszpańskiego i w zasadzie to po hiszpańsku umiem tylko powiedzieć „staby zakręt”, choć nie wiedziałem o tym przez długie lata. I nigdzie, ale to nigdzie nie udało mi się znaleźć „Manneken Pis”, belgijskiego sercołamacza z 1995; musi będzie, że jest niszowy tak okropnie, że aż po prostu wyparował. Nie można go nawet wynająć ani kupić na DVD i nawet znajomi o zapędach hakerskich, brzydzący się prawem autorskim, twierdzą, że absolutnie nigdzie nie ma go, jak to oni mawiają, „do ściągnięcia”.

„Tymczasem na Wyspie Skarbów miała być zima, ale zimy nie było. Tylko jeden śnieżny dzień uradował dublińczyków w rodzaju mojego nieletniego spadkobiercy, wciąż w wieku szkolnym, pojawiającego się często na łamach niniejszej rubryki. Śnieg tradycyjnie nie uradował drogowców, ponieważ tutaj nie ma żadnych drogowców, zaś użytkownicy dróg, którzy stali się nimi od czasu ostatniej śnieżycy, nie posiadli żadnej wiedzy na temat jeżdżenia w takich warunkach, przez co na mojej osiedlowej ulicy mieliśmy jeden wielki pokaz hokeja samochodowego. SUV-y z mummy yummiemami kręciły piruety jak nie przymierzając ta

szczoteczka z okrągłą główką. Ale może ja już, za przeproszeniem, nie będę ciągnął tego wątku. Chociaż muszę się zastrzec, że „MIR” jest przygotowywany do druku z pewnym wyprzedzeniem, więc niewykluczone, że w chwili gdy czytacie te słowa, Irlandia zdążyła już zaliczyć całą epokę lodowcową.

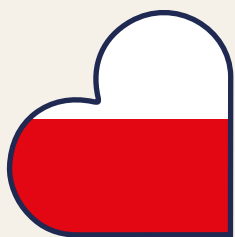
„Rząd naszej krainy szczęśliwości zaimponował mi w tym sezonie jak nigdy: oni naprawdę doptacili mi do rachunku za prąd, a w zasadzie mi go zaptacili, bo różnica wyniosła chyba ze dwie dychy. Obiecują, że zrobią to samo przy następnej okazji. No i to się nazywa rząd. Ktoś tam chyba naprawdę wie, po co zainteresował się polityką, a to jest, jak wiemy, w polityce bardzo niespotykane. Jeszcze gdyby dokonali podobnego cudu w irlandzkiej służbie zdrowia oraz mieszkalnictwie, a uznałbym ich za swoich idoli. I nawet nie wiem, z jakiej są partii. Kogo to zresztą obchodzi...

„Co do mieszkalnictwa, nie chce mi się już poruszać tego tematu. On sam się poruszy i to już wkrótce, padając na ryj, tak jak za czasów celtyckiego ratlerka. Co innego, że to najlepsza pora, żeby sprzedać nieruchomości, jeżeli oczywiście znajdzie się chętny frajer. Tak drogich domów jeszcze w tym kraju chyba nie było. Zwykle mieszkania z dwiema sypialniami dobijają już w Dublinie do pięciuset tysięcy za sztukę.

„A wracając do wątków nostalgiczno-romantycznych, które przywrócił mojemu życiu wynalazek VPN-u: tak swoją drogą to żal, że dzisiaj już się takich filmów nie kręci. Mamy takie czasy, że nikt by ich nie obejrzał; wymagałyby zbyt wiele myślenia. Ale to już jest, Moi Drodzy, temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI





Dzwonisz do Polski? Sprawdź ofertę Lyca Mobile



Go Unlimited

Nielimitowane

Minuty

SMSy

Internet

100 minut do Polski i do innych krajów*

Ireland Plus

25GB

+5GB z auto-odnowieniem

Nielimitowane minuty i SMSy w kraju

Nielimitowane minuty do Lyca w Polsce

Eastern Europe

15GB

Nielimitowane minuty i SMSy w kraju

1500 minut do wszystkich sieci w Polsce*

~~€20~~
Przez 12 miesięcy*
€10
30 dni

~~€15~~
Przez pierwsze
3 miesiące*
€7.50
30 dni

€15
30 dni

Obowiązują warunki i zasady
Pakiety zawierają UE Roaming



- ✓ Bez kontraktu
- ✓ Bez zobowiązań
- ✓ Bez ukrytych kosztów

*Zeskanuj kod QR i sprawdź ofertę lub wejdź na

LycaMobile.ie/bundles/

Lyca

Mobile

Kiepski stan irlandzkich szpitali w Cork i Limerick

Podczas kontroli zgodności z normami krajowymi inspektorzy HIQA (*Health Information and Quality Authority*) stwierdzili, że zbyt duża liczba pacjentów na oddziałach ratunkowych stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia. Dodano, że przepelnione punkty uniemożliwiają także egzekwowanie m.in. prawa do godności, prywatności czy poufności.

Po inspekcji siedmiu oddziałów, w tym Szpitala Uniwersyteckiego w Cork (CUH) i Szpitala Uniwersyteckiego w Limerick (UHL), stwierdzono, że pięć z nich jest „nadmiernie przepelnionych”, oraz że „leczenie nie jest zgodne z podejściem do opieki zdrowotnej opartym na prawach człowieka”. Organ HIQA wystąpił już listy ostrzegawcze do szpitali, które źle wypadły podczas kontroli.



Polka dostała wysokie odszkodowanie za wypadek w pracy



46-letnia Polka wywalczyła wysokie odszkodowanie za wypadek w pracy. Wykonując obowiązki w kuchni, doznała licznych poparzeń.

Do wypadku doszło w 2020 r. Poparzenia dotyczyły twarzy, szyi, lewej dłoni, ucha i lewego przedramienia. Była zatrudniona jako szefowa kuchni, więc musiała znać się na swoich obowiązkach. Sąd nie dopatrywał się jej winy w tym, że przy włączeniu piekarnika wybuchł gaz. Rany nie były jedynym uszczerbkiem. Od momentu wypadku cierpi na koszmary senne. Sąd określił jej przypadłość jako zespół stresu pourazowego. Sądu Najwyższy przyznał Polce 93 181 euro odszkodowania, z czego 45 tys. za zespół stresu pourazowego.

Ryanair znów będzie latać z Belfastu do Polski

Ryanair uruchamia 16 linii, co ma związek z ponownym otwarciem bazy w Belfaście, zamkniętej w sierpniu ubiegłego roku.

Decyzja o ponownym otwarciu bazy w Irlandii Północnej zapadła już w lipcu, ale trochę to

trwało, zanim została wprowadzona w czyn. Dla Polaków oznacza to, że znów będą mieć bezpośrednio połączenie z Gdańskiem i Krakowem. Do pierwszego z tych miast Ryanair będzie latać raz, a do drugiego dwa razy w tygodniu.



Ryanair w lecie uruchomi dwa nowe kierunki z Dublina

Linia lotnicza Ryanair ogłosiła dwie nowe letnie destynacje na Kos i Brindisi w ramach rozkładu lotów Dublin Summer 2023. Trasy obsługiwane będą dwa razy w tygodniu począwszy od czerwca.

Ryanair uruchomił ograniczoną czasowo sprzedaż miejsc dla klientów, którzy chcą kupić okazynie bilet na wakacje w kolejnym sezonie z taryfami już od 39,99 euro, a dostępnymi już na Ryanair.com.

Leo Varadkar ponownie premierem Irlandii

Leo Varadkar – dotychczasowy wicepremier Irlandii – został po raz drugi premierem tego kraju. Zastąpił na tym stanowisku Micheála Martina, który z kolei przejął funkcję Varadkara.

Zamiana miejsc w połowie kadencji, pierwsza taka w historii irlandzkiej polityki, jest efektem porozumienia koalicyjnego z czerwca 2020 r. między dwoma historycznie dominującymi i rywalizującymi ze sobą partiami – Fine Gael, której liderem jest Varadkar, i Fianna Fáil, kierowanej przez Martina. Dodatkowo Martin przejął kierowanie resortem spraw zagranicznych, zastępując Simona Coveneya, który przeszedł do ministerstwa przedsiębiorczości. 43-letni obecnie Varadkar był premierem od czerwca 2017 r. do czerwca 2020 r. Gdy za pierwszym razem obejmował urząd, był najmłodszym irlandzkim premierem w historii, a także pierwszym wywodzącym się z mniejszości etnicznych i pierwszym o orientacji homoseksualnej. Porozumienie koalicyjne kończyło najdłuższy w historii Irlandii, trwający aż 140 dni, proces formowania rządu po wyborach. W wyborach, które odbyły się w lutym 2020 r., wygrała z minimalną przewagą głosów lewicowa partia Sinn Féin, ale nie była ona w stanie utworzyć rządu, i nie było też innej, realnej po-

litycznie możliwości zbudowania większości niż poprzez koalicję Fine Gael i Fianna Fáil, którą uzupełnili jeszcze Zieloni. Ale największym beneficjentem tego koalicyjnego porozumienia okazuje się opozycyjna partia Sinn Féin, która w sondażach wyraźnie wysunęła się na pierwsze miejsce, co powoduje, że perspektywa stworzenia przez nią rządu po następnych wyborach jest zupełnie realna.



Varadkar zakazuje używania telefonów

Leo Varadkar zakazał używania telefonów komórkowych podczas obrad. Zakaz dotyczy ministrów, którzy muszą zostawiać aparaty poza salą.

Według premiera jest to krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa. Zdarzało się, że niektóre informacje wyciekły do prasy na podstawie

nagrań, jakie sporządzili swoimi telefonami ministrowie. Działanie to ma też zapewnić, że nikt już nie podsłucha nikogo w sali posiedzeń, co się zdarzało. Jednak opinia publiczna nie bardzo wierzy w zagrożenia cybernetyczne. Bardziej prawdopodobna wydaje się nieostrożność ministrów.

Pielęgniarki protestują przeciw przeludnieniu szpitali i grożą strajkiem

Pielęgniarki napisały do ministra zdrowia, apelując o rozwiązanie sytuacji związanej z przeludnieniem w szpitalach. Jeżeli to się nie zmieni, grożą strajkiem.

Irlandzkie pielęgniarki mówią o możliwości przeprowadzenia akcji strajkowej, która miałaby zwrócić uwagę na bardzo złe warunki pracy. Ale też złe warunki, w jakich czekają na pomoc medyczną pacjenci, którzy zmuszeni są przez wiele godzin koczować w oczekiwaniu na szpitalne łóżko. Następnie leżą nie w salach, a na korytarzach. Lekarze i pielęgniarki w szpitalach dodają, że tuż po rozpoczęciu nowego roku system ochrony zdrowia w Irlandii osiągnął punkt krytyczny, a to pokazuje, że wcześniejsze próby jego naprawy nie odniosły żadnego skutku.



Związki zawodowe chcą zrównania praw dla młodych przy wypłacie Minimum Wage

Związek zawodowy Mandate wezwał rząd do natychmiastowej zmiany przepisów dotyczących płacy minimalnej w Irlandii.

Od 1 stycznia obowiązuje nowa stawka płacy minimalnej (*Minimum Wage*), która wzrosła o 80 centów, do 11,30 euro za godzinę pracy.

Nowa stawka obowiązuje w przypadku osób w wieku 20 lat i powyżej 20 lat. System podziału stawek płacy minimalnej ze względu na wiek uważają za „przestarzały i staromodny” i apelują do rządu o natychmiastową zmianę tych przepisów.



MACIEJ WEBER

Alkohol szkodzi zdrowiu

Palenie albo zdrowie – wybór należy do ciebie”. Takie ostrzeżenie od lat pojawia się na paczkach papierosów, teraz podobne ma się pojawiać na butelkach z napojami alkoholowymi. Tak zdecydowała Irlandia. I zaczęła się awantura.

Na tych butelkach co prawda mają widnieć napisy nieco inne niż na papierosach, ale też godzące w rozwój przemysłu, bo jak coś jest szkodliwe, to od razu u odbiorców pojawia się zastanowienie, czy to na pewno wypada kupować. Oczywiście bez przesady, albowiem wszelkie zastrzeżenia oraz zasady są głównie po to, aby je tłamać. No, ale jednak wypada przynajmniej się zastanowić. Irlandczycy zdecydowali, by na butelkach z winem, likierem bądź piwem pojawił się napis: „Spożycie alkoholu powoduje choroby wątroby”. Dodatkowo napisy ostrzegające o związku alkoholu z nowotworami. Co by nie powiedzieć, nie brzmi to optymistycznie.

Tak więc włoscy ministrowie: spraw zagranicznych – Antonio Tajani i rolnictwa – Francesco Lollobrigida (nazwisko znane przed laty, z zupełnie innego powodu) w liście do komisarza Unii Europejskiej ds. rynku wewnętrznego Thierry’ego Bretona poprosili o interwencję w tej sprawie. Tajani, pełniący dodatkowo obowiązki włoskiego wicepremiera, decyzję o etykietkach, która dotyczyć będzie także włoskiego wina, uznał za „absurdalną”. Zresztą kolega mówił mniej więcej to samo.

Sęk bowiem nie w tym, że Irlandczycy wpiszą swoje ostrzeżenia na swoich produktach i sprawę należy uznać za załatwioną. Większość dużych firm technologicznych zarządzających mediami społecznościowymi mieści się w Dublinie, więc decyzje tu podejmowane mają wymiar międzynarodowy. W Irlandii takie etykiety można zamieszczać już od początku roku, co innym zupełnie nie przypadło do gustu.

Dwaj włoscy ministrowie w liście do unijnego komisarza wyrazili opinię, że norma ta negatywnie wpłynęłaby na rynek wewnętrzny Unii Europejskiej i wolny przepływ towarów, a także mogłaby przynieść szkody sektorowi produkcji wina w ich kraju. Ponadto, jak poinformowało MSZ w Rzymie, szefowie resortów napisali: „Włochy popierają działania na rzecz informowania i edukowania konsumentów w kwestii odpowiedzialnych zachowań i świadomych wyborów, ale bez podejmowania krajowych kroków o charakterze arbitralnym. (...) Dlatego prosimy o interwencję w obronie prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego, zgodnego z prawodawstwem UE”. Jeszcze ostrzej decyzję Irlandii ocenił włoski związek rolników i producentów żywności Coldiretti, nazywając nowe etykiety „terrorystycznymi”.

Z polskiego punktu widzenia ta dyskusja jest dość abstrakcyjna, bo jak Polak zechce się napić, to żadne zakazy nie będą dla niego istotne.



Włosi częściej piją wina, ale też bardziej się przejmują słowem pisanym. A przecież, czy napis był, czy go nie było, alkohol zawsze szkodził w jednakowym stopniu, i nie są to żadne prawdy objawione. Nie muszą przejąć się też Irlandczycy. Właściwie podejście do tego można mieć dwojakie. To słuszne, i jak można ostrzegać, to uważajmy. Grzech zaniechania jest bowiem czymś, czego należy unikać. Z drugiej strony trzeba do wszystkiego podchodzić rozsądnie. Niech każdy robi tak, jak sobie uważa.

Ciekawe, co się wydarzy (a pewnie nic istotnego), gdy irlandzki rząd wprowadzi kolejne pomysły, przynajmniej oficjalnie zabezpieczające nam zdrowie. Otóż, o ewentualnym zaprzestaniu używania plastikowych kubków, talerzy, butelek i pojemników w ożywiony sposób dyskutuje się od dawna na całym świecie. Natomiast dalej od Irlandii, jak na razie, posunęli się Brytyjczycy. W Anglii już w październiku wejdzie w życie zakaz używania tego rodzaju przedmio-

tów. A w Szkocji i Walii taki zakaz obowiązuje już od zeszłego roku. Trochę do tego danych, żebyśmy mieli pojęcie. Według szacunków w Anglii zużywanych jest rocznie 2,7 mld sztuk jednorazowych sztućców – w większości plastikowych – oraz 721 mln jednorazowych talerzy, ale tylko 10 proc. z nich jest poddawanych recyklingowi. Za wprowadzeniem zakazu opowiedziało się ponad 95 proc. osób, które wzięły udział w konsultacjach społecznych. Po wejściu w życie zakazu lokale gastronomiczne, w tym te sprzedające dania na wynos, nie będą mogły używać plastikowych jednorazowych kubków, sztućców czy pojemników, a sklepy nie będą mogły ich sprzedawać. To oznacza, że lokale gastronomiczne muszą przestawić się na biodegradowalne alternatywy, takie jak papierowe kubki czy drewniane sztućce. Podobnie jak to jest w Szkocji i Walii, zakaz nie obejmie natomiast produktów używanych do przechowywania paczkowanej żywności w supermarketach,

takich jak styropianowe tacki. Przeciwno takim zarządzeniom już ani Włosi, ani ktokolwiek inny nie zaprotestuje. Nie dlatego, że jedno od drugiego jest mniej szkodliwe, a tylko dlatego, że nie ma to wpływu na ewentualne zyski i rodzimą produkcję. Wracając do alkoholu, bo przecież ciągle mamy karnawał, a jak mawiają ci, którzy szanują się nieprzesadnie: Można się bawić bez alkoholu? Można, tylko po co.

Z kolei żarcik na zakończenie. Wiadomo, że zdrowie się liczy, ale pożartować też można, bo śmiech to zdrowie przecież. Otóż, nauczyciel pokazywał dzieciom, jak alkohol i papierosy szkodzą zdrowiu. Wziął robaka, zmoczył go w alkoholu, robak padł. Potem wziął robaka, zmoczył go w nikotynie, robak padł. Następnie pyta dzieci, czego się nauczyły. Jasio mówi: Kto pije i pali, ten nie ma robali.

No, można tak sobie gawędzić. Ale pamiętajmy, że alkohol szkodzi zdrowiu i nie należy przesadzać. I tego jednak się trzymajmy.

Iga Świątek wygrała 65. ankietę PAP na najlepszych sportowców Europy



Liderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek triumfowała w 65. Ankiecie Polskiej Agencji Prasowej na dziesięciu najlepszych sportowców roku w Europie w 2022 r., rozpisanej wśród agencji prasowych Starego Kontynentu.

Jak dotychczas czworo Polaków wygrało ankietę PAP. Zdzisław Krzyszkowiak, jeden z najlepszych biegaczy długodystansowych świata, znakomity też na 3000 m z przeszkodami, zwyciężył w pierwszej edycji ankiety w 1958 r. Irena Szewińska, zdobywczyni siedmiu medali olimpijskich, triumfowała w latach 1966 i 1974, natomiast Robert Lewandowski w 2020 r. Teraz do tego grona dołączyła Świątek. W głosowaniu 20 agencji prasowych polska tenisistka zgromadziła 118 pkt i o 12 pkt zdystansowała rekordzistę świata w skoku o tyczce Szweda Armanda Duplantisa oraz o 36 pkt mistrza świata Formuły 1 Holendra Maxa Verstappena. 21-letnia Świątek w minionych 12 miesiącach wygrała łącznie osiem turniejów, w tym wielkoszlemowe French Open w Paryżu i nowojor-

skim US Open, a sezon zakończyła półfinałem w WTA Finals w amerykańskim Forth Worth. Od kwietnia jest liderką rankingu światowego i została pierwszą Polką wyróżnioną przez Międzynarodową Federację Tenisową (ITF) tytułem mistrzyni świata w danym roku. Duplantis został uznany za najlepszego lekkoatletę 2022 r. w plebiscycie World Athletics. W lipcu w mistrzostwach świata w amerykańskim Eugene ustanowił rekord globu, pokonując poprzeczkę na wysokości 6,21 m, później został też mistrzem Europy. W tym roku wygrał 18 z 19 konkursów, w których startował i 23 razy pokonał poprzeczkę na wysokości co najmniej sześciu metrów. 23-letni tyczkarz najczęściej w historii osiągnął tę granicę. Z kolei 25-letni Verstappen po raz drugi z rzędu został mistrzem świata Formuły 1. Kierowca Red Bull Racing wygrał 15 z 22 wyścigów w sezonie.

Pozostałe lokaty w czołowej dziesiątce 65. edycji ankiety zajęli: triumfator tenisowego US Open 19-letni Hiszpan Carlos Alcaraz, jego sławny rodak Rafael Nadal, najlepszy w Australian Open i French Open, który do 22 wyrubował rekord zwycięstw w Wielkim Szlemie, piłkarski wicemistrz świata Francuz Kylian Mbappe, zdobywca pięciu medali, w tym czterech złotych, zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie w biathlonie Norweg Johannes Thingnes Boe, jego równie słynna rodaczka specjalizująca się w biegach, trzykrotnie najlepsza w tegorocznych igrzyskach Therese Johaug, 18-letni rumuński pływak specjalizujący się w stylu dowolnym, czterokrotny złoty medalista tegorocznych mistrzostw świata i Europy David Popovici oraz triumfator kolarskiego wyścigu Tour de France Duńczyk Jonas Vingegaard.

Każda z 20 agencji biorących udział w tegorocznej Ankiecie PAP przedstawiła własną „10”. Świątek znalazła się na 15 listach, w tym pięć razy na pierwszym, dwukrotnie na drugim i trzykrotnie na trzecim miejscu. Duplantis siedem razy zajął drugą lokatę oraz dwukrotnie trzecią. Do ankiety zgłoszono 58 sportowców (16 kobiet i 42 mężczyzn) z 19 dyscyplin, którzy wywodzą się z 22 krajów. Najwięcej (10) pochodzi z Hiszpanii, sześciu z Norwegii, pięciu z Holandii oraz po czterech z Grecji, Niemiec i Serbii. Najliczniej na listach reprezentowani byli lekkoatleci (15), a dalej przedstawiciele kolarstwa (7), koszykówki (5), piłki nożnej, pływania i tenisa – po 4.

Najwięcej piją na Łotwie, Polska na ósmej pozycji

Na portalu Metro.co.uk opublikowane zostało zestawienie krajów, w których pije się najwięcej alkoholu. Irlandia zamyka czołową dziesiątkę. Polska jest niewiele lepsza.

Opublikowano raport przedstawiający listę krajów, w których spożywa się najwięcej alkoholu. Ku zaskoczeniu niektórych Wielka Brytania nie znalazła się nawet w pierwszej dziesiątce – czytamy na stronie Metro.co.uk. Z raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika, że w 2020 r. najwyższy wskaźnik spożywania alkoholu miała Łotwa (12,1 litra na osobę dorosłą). Na drugim miejscu uplasowali się Czesi, na trzecim Austriacy. Polakom przypadła ósma pozycja (11 litrów), Irlandczycy zamykają czołową dziesiątkę. Wielka Brytania została sklasyfikowana dopiero na miejscu 16.



W zestawieniu brakuje jednak Rosjan, a także większości krajów byłego Związku Radzieckiego, więc zestawienie nie może być do końca miarodajne.

Meta dostała od irlandzkiego regulatora 390 mln euro kary za zmuszanie do akceptacji spersonalizowanych reklam

Amerykańska spółka Meta, do której należą serwisy społecznościowe czy popularne komunikatory, została ukarana za przymuszenie użytkowników w UE do akceptowania spersonalizowanych reklam.

Decyzję o nałożeniu kary podjął irlandzki Komisarz ds. Ochrony Danych (DPC), który prowadził swoje postępowanie od 2018 r. Wówczas to w Unii Europejskiej weszło w życie ogólne rozporządzenie o rozszerzonej ochronie danych osobowych, czyli tzw. RODO. W reakcji na te restrykcyjne przepisy spółka Meta (należą do niej m.in. Facebook, Instagram, Messenger czy WhatsApp) postanowiła zmienić podstawę prawną, na jakiej postugiwała się danymi swoich użytkowników, aby np. podsuwać im spersonalizowane reklamy. Dodała w tym celu do zasad korzystania ze swoich serwisów specjalną klauzulę. W ocenie DPC zmuszała ona jednak *de facto* użytkowników do wyrażania zgody na wykorzystanie ich danych. Nie można z niej było bowiem zrezygnować, bo oznaczało to brak akceptacji dla całego regulaminu, co było warunkiem założenia konta na Facebooku i Instagramie. To właśnie tych dwóch serwisów dotyczy nałożona przez irlandzkiego regulatora kara. DPC uznał, że Meta nie może użytkowników tych dwóch serwisów zmuszać do podpisywania tak skonstruowanych kontraktów. Oprócz nałożenia kary w wysokości 390 mld euro irlandzki regulator dał amerykańskiej spółce trzy miesiące na zmianę swoich zasad na terenie UE. To zdaniem komentato-



rów zmusiłoby Facebooka i Instagrama do daleko idącej zmiany w modelu biznesowym. Na razie Meta jednak broni nie składa i zapowiada złożenie odwołania od decyzji DPC. Ale to może być dopiero początek lawiny podobnych decyzji. Irlandzki regulator prowadzi bowiem wobec Meta jeszcze 11 innych postępowań. Amerykańska spółka ma swój europejski oddział zarejestrowany właśnie w Irlandii. Już teraz wartość nałożonych przez DPC na Meta kar przekroczyła 1,3 mld euro.

PSYCHOLOG WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii online.

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocnego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA
TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL

The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Jedno z większych – zarówno pod względem czasu trwania, jak i liczby uczestników – badań nad szczęściem wykazało, że głównym czynnikiem prowadzącym do satysfakcjonującego życia jest jakość relacji z bliskimi.

Im więcej satysfakcji płynie z kontaktu z ludźmi, tym więcej zadowolenia i mniej samotności odczuwamy. Dobry kontakt z bliskimi daje poczucie bezpieczeństwa, spełnienia i wspiera wypełnianie wewnętrznej pustki. Osoby tworzące zdrowe, wartościowe relacje rzadziej doświadczają problemów psychicznych. Tworzenie relacji wydaje się naturalne i w miarę proste, a jednak w dzisiejszych czasach szybkie tempo życia, pęd za materialnymi dobrami i niska świadomość sprawiają, że od czasu do czasu większość z nas czuje się samotna. Jest to naturalny stan do czasu, kiedy samotność staje się chroniczna i wpływa znacząco na zdrowie psychiczne. Można mieć bogate życie towarzyskie, ciekawą pracę, poznawać nowych ludzi, podróżować – i wciąż czuć się samotnym. Wiele osób będących w związkach, lecz niedbających o więź emocjonalną w relacjach, stwierdza, że pomimo intensywnego życia społecznego ma poczucie osamotnienia.

Dlaczego pomimo towarzystwa innych osób nadal pojawia się poczucie samotności?

Głównym powodem odczuwania samotności jest nieumiejętność tworzenia głębokich, znaczących i wartościowych relacji zarówno z innymi, jak i z samym sobą. Żeby czuć się dobrze, bezpiecznie i odczuwać satysfakcję z życia, zdrowi psychicznie ludzie potrzebują czuć więź, potrzebują dawać i otrzymywać wsparcie od bliskich. Nierzadko uczucie samotności maskowane jest uzależnieniem np. od alkoholu, narkotyków, zakupów, internetu itp. Jednak w momentach trzeźwości pustka wynikająca z płytkich relacji zaczyna dawać o sobie znać, co powoduje efekt błędnego koła i zwiększoną ochotę na zablokowanie przeżywania niewygodnych emocji. Często zabiegani i pochłonięci codziennością nie potrafimy zatrzymać się, żeby pomyśleć o tym, kim jesteśmy, czego tak naprawdę chcemy i potrzebujemy. Lekiem na samotność nie jest jakaś relacja, ale wartościowa relacja.

Czym jest satysfakcjonująca relacja?

Wartościowa relacja – to znaczy taka, w której czujemy się bezpiecznie, kiedy nam i drugiej osobie zależy na znajomości, która ma potencjał do rozwoju, zmienia się i pogłębia z biegiem czasu. Satysfakcję w relacji daje przynajmniej częściowe spełnianie naszych potrzeb. Podstawą zdrowej relacji są zaufanie i zaangażowanie. Zdrowy człowiek dąży do rozwoju, więc i przyjaźń, znajomość czy związek partnerski z biegiem lat zmieniają swój charakter.



Relacja jest antidotum na samotność, kiedy wynika z chęci, potrzeb i starań dwóch osób. Każdy z nas ma inne potrzeby, dlatego dla jednej osoby będzie to dobra więź z rodzeństwem, a innej satysfakcję sprawi relacja z przyjaciółmi. Niektórzy potrzebują otaczać się bliskimi i mieć z nimi częsty kontakt, innym wystarczy rozmowa raz na jakiś czas. Podstawą jest wzajemny szacunek, jak najmniejsza toksyczność, a najlepiej jej brak, i otwartość na to, że każdy z nas jest inny i postrzega świat przez pryzmat swoich doświadczeń oraz nabytej wiedzy. W tworzeniu zdrowej relacji pomagają nie tylko znajomość wad i zalet drugiej osoby, ale także ich akceptacja.

Czy związek to antidotum na samotność?

Wiele osób ma poczucie, że rozwiązaniem problemu samotności jest bycie w romantycznym związku. Już w dzieciństwie uczymy się, że książniczki są szczęśliwe wtedy, gdy pokocha je przystojny i bogaty książę. Miłość przedstawiana w tradycyjnych bajkach i lekturach szkolnych nie uczy nas komunikacji czy tego, w jaki sposób osiągać kompromis lub radzić sobie z odmiennymi poglądami. Głównym przesłaniem jest to, że miłość przewycięży wszystko. I w pewnym stopniu jest to prawda, ponieważ miłość przedstawiana w mediach i książkach często opisywana jest przez pryzmat jedynie pierwszej fazy miłości, czyli zakochania. Wtedy rzeczywiście wiele osób jest w stanie robić rzeczy, które na co dzień wydawały się zbyt wymagające. Rzadko czytamy o pracy, jaką trzeba wykonać świadomie czy nawykowo (zakładając, że rodzice dali nam dobry przykład tworzenia relacji) na etapie miłości dojrzałej. Dzieje się tak głównie dlatego, że nie jest ona tak porywcza, spontaniczna i bogata w silne emocje jak faza zakochania, kiedy hormony szaleją. Wydawać by się mogło, że wejście w związek rozwiąże problem samotności i wypełni wewnętrzną pustkę. I zakładając, że bycie w relacji spełnia przynajmniej część ważnych potrzeb, w przy-

padku niektórych osób może tak być. Pozostali skupią uwagę na nowej osobie i tworzeniu nowej relacji, a gdy emocje opadną i związek stanie się codziennością, samotność wróci jak bumerang. Związek może „leczyć” samotność, jeśli spełnia warunki satysfakcjonującej relacji opisane powyżej.

Co wzmacnia poczucie samotności?

Tym, co nas oddala od bliskich relacji, jest przekonanie, że ludzie ranią, wykorzystują, a jak „umiesz liczyć, to licz na siebie”. Lęk przed zaufaniem i poczucie, że trzeba być samowystarczalnym mogą prowadzić do izolacji. Nierealne oczekiwania wobec bliskich, takie jak założenie, że przyjaciel czy partnerka powinni rozumieć, a nawet współodczuwać trudności, jakie przeżywamy, prowadzą do zawodu i żalu. Nie zawsze jesteśmy w stanie przyjąć perspektywę drugiej osoby i też nie zawsze o to chodzi. Możemy nie rozumieć sytuacji, ale nadal chcemy wspierać i być blisko osoby, która przeżywa coś trudnego. Dobra relacja to taka, w której można być razem pomimo inności. Kolejnym czynnikiem wzmacniającym poczucie samotności jest lęk przed oceną. Tak bardzo boimy się krytyki, że wolimy unikać odmiennych opinii, aby nie narażać się na potencjalne cierpienie.

Jak dbać o relację?

Przede wszystkim warto pielęgnować wdzięczność i doceniać możliwości, jakie daje nam kontakt z drugą osobą. Kiedy każdy ma wobec drugiej strony dobre intencje i stara się w miarę po równo dawać i otrzymywać, tworzy to potencjał do budowania wartościowej przyjaźni lub związku. Rozmowy, spędzanie czasu razem, poznawanie siebie wzajemnie, wyznawanie podobnych wartości, świadomość marzeń i pragnień drugiej osoby umacniają relację. Kluczem może być również umiejętność wyrażania swoich opinii bez krytyki i oceny odmiennych poglądów, a jeśli jest to trudne, przydatna jest zdolność powiedzenia „przepraszam” i przyznania się do słabości. Nie-

porozumienia są potrzebne do budowania silnego związku, ale tylko wtedy, kiedy prowadzą do kompromisu i poznawania siebie nawzajem, a nie kiedy tworzą potencjał do narastania żalu i pretensji o inność drugiej osoby. Pomocne jest pozytywne przekonanie, że każdy z nas jest wyjątkowy i ciekawy na swój sposób. Bycie z innymi daje możliwości nauczenia się czegoś nowego, wymiany doświadczeń, poznania innej perspektywy, lepszego poznania samego siebie.



Marta Wilczewska (Biczowska)
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta par metodą Gottmana
Konsultacje i terapia indywidualna oraz dla par metodą Gottmana

Obszary, którymi się zajmuję:

- Depresja
- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Lęki, ataki paniki
- Traumy
- Silny stres
- Odbudowa związku po zdradzie
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji

Problemy Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam serdecznie na konsultację i terapię
0860453005
martawilczewska11@gmail.com
<http://martabiczkowska.blogspot.com/>



WIRTUALNE BIURO DUBLIN

**Tak może wyglądać
pieczętka Twojej firmy!**

"Nazwa firmy"

Unit 26 Park West Enterprise Centre
Nangor Rd, Dublin 12
REG NO: 1234567890

Biuro wirtualne jest usługą zapewniającą realny adres dla Twojej firmy bez konieczności prowadzenia działalności w danym miejscu.

- Uzyskasz prawo do zarejestrowania swojej działalności pod adresem w Dublinie i posługiwanie się nim w korespondencji urzędowej czy kontaktach z kontrahentami.
- Zaczyniesz czerpać benefity wynikające z redukcji kosztów wynajmu lokalu oraz zatrudniania pracowników biurowych.
- Zyskasz pełne wsparcie naszych księgowych i prawników oraz doradztwo na każdym kroku Twojej drogi biznesowej.
- Adres firmy w Dublinie wzmocni Twoją pozycję w oczach klientów bez względu na to czy prowadzisz działalność w domu, czy wykonujesz wolny zawód.

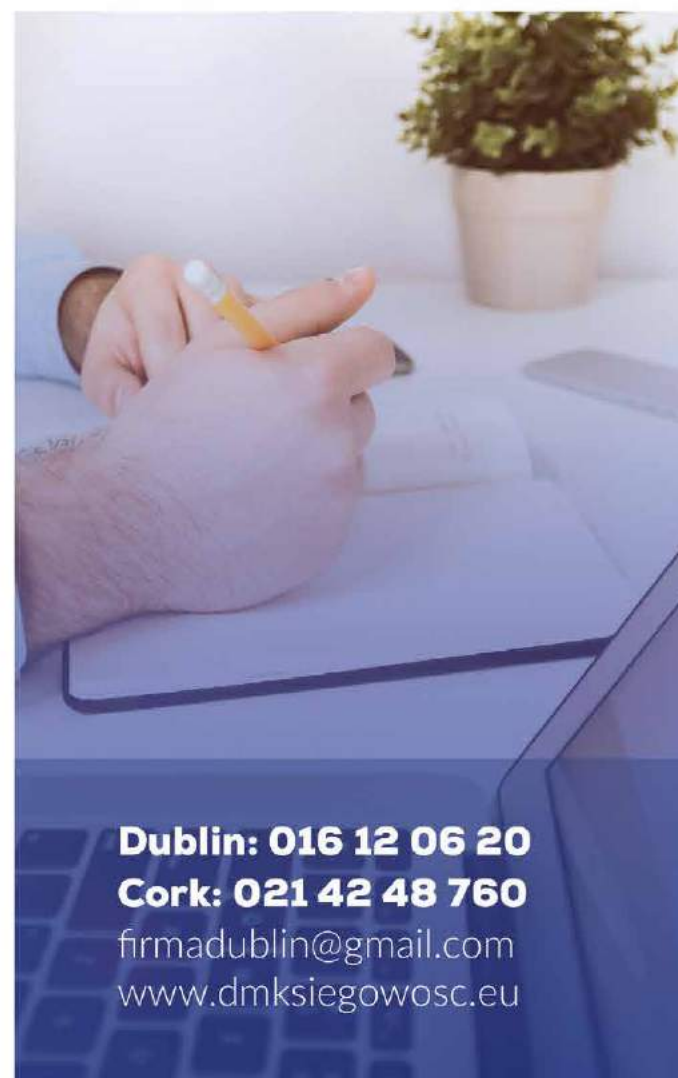
€80 + VAT / opłata miesięczna

€800 + VAT / opłata roczna

USŁUGI:

- adres do rejestracji spółki
- odbiór korespondencji zwykłej i poleconej
- informacje o otrzymywaniu przesyłek drogą mailową
- wysyłanie skanów korespondencji

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz !**



Dublin: 016 12 06 20

Cork: 021 42 48 760

firmadublin@gmail.com

www.dmksięgowosc.eu

Pele nie żyje



W wieku 82 lat zmarł Brazylijczyk Pele, uważany za najlepszego piłkarza w historii. „Król futbolu” zmarł w szpitalu w Sao Paulo, gdzie we wrześniu 2021 r. przeszedł operację usunięcia guza okrężnicy, a potem był leczony onkologicznie. Był jedynym piłkarzem, który trzykrotnie zdobył mistrzostwo świata (1958, 1962 i 1970).

Pele, czyli Edson Arantes do Nascimento, urodził się 23 października 1940 r. w pobliżu miasteczka Bauru, w miejscowości o romantycznej nazwie Tres Coracoes („trzy serca”). Z Bauru trafił do klubu FC Santos, a potem do reprezentacji kraju. Według jego autobiografii w całej karierze strzelił 1283 gole w 1367 meczach. Na pierwsze MŚ pojechał, mając 17 lat. Do składu wszedł w trakcie turnieju, w trzech ostatnich meczach strzelając sześć goli: trzy w półfinale z Francją i dwa w finale ze Szwecją. W MŚ 1970 w Meksyku triumfował po raz

trzeci, po finałowym zwycięstwie nad Włochami 4:1. W tym meczu to on zdobył pierwszą bramkę. Opuszczał boisko na ramionach kolegów... W turniejach finałowych MŚ strzelił 12 goli, a ogółem dla drużyny narodowej 77 goli w 91 meczach w latach 1957–1971. W 1975 r. podpisał kontrakt z nowojorskim Cosmosem. Pele i inni sławni gracze, m.in. Niemiec Franz Beckenbauer czy Anglik Bobby Moore, przyczynili się do popularyzacji europejskiego soccera w Ameryce, a poza tym podreperowali budżety, bo nie bez powodu klub gwiazdorów nazywano „klubem milionerów”. Pele przestał występować w Nowym Jorku w 1976 r., a 1 października 1977 r. rozegrał pożegnalny mecz w barwach ukochanego Santosu. W ankiecie francuskiego dziennika „L'Equipe” uznano go za najlepszego sportowca XX w., a w plebiscycie magazynu „World Soccer” w 1999 r. – za najlepszego piłkarza minionego stulecia.

W lipcu 2016 r. Pele po raz trzeci stanął na ślubnym kobiercu – z 25 lat młodszą Marcją Cibele Aoki. Para była ze sobą wcześniej przez sześć lat, a Brazylijczyk mówił mediom o ich związku, określając narzeczoną jako „ostatnią wielką miłość”. Z pierwszego małżeństwa z Rosimeri Cholbi miał troje dzieci, a z drugiego, z Assirią Lemos – bliźniaki. W ostatnich latach Pele borykał się z problemami zdrowotnymi. Z ich powodu nie był w stanie pojechać w 2018 r. na mundial do Rosji. W 2019 r. był hospitalizowany z powodu infekcji układu moczowego. Jego sytuację komplikował fakt, że przez ponad 40 lat miał tylko jedną nerkę. Od dawna też miał kłopoty z biodrem. Do szpitala w Sao Paulo Pele został przewieziony 30 listopada. Choć początkowo jego córka Kely Nascimento informowała, że była to wizyta planowa i nie było zagrożenia życia, jego stan zdrowia szybko się pogorszył. Pele odszedł niewiele ponad dwa lata po śmierci Diego Armando Maradony – być może jedynego w historii piłkarza, którego talent nie bladł, gdy przyrównywano go do „króla futbolu”.

Maseczki znów w zatłoczonych miejscach

Wzrost zachorowań na różnego rodzaju infekcje wirusowe spowodował, że w Irlandii znów zaczęto dyskutować o przywróceniu maseczek. Ustalono, że w zatłoczonych miejscach, takich jak sklepy czy transport publiczny, jest to wskazane.

W tej sprawie spotkali się nawet premier Leo Varadkar z ministrem zdrowia. Ustalili, że ogólnego obowiązku zastraniania ust i nosa jednak nie trzeba przywracać. Niemniej w często odwiedzanych miejscach publicznych należałoby to robić. Władze ograniczą się jedynie do porad, co oznacza, że jeżeli ktoś w takich miejscach nie będzie nosić maseczki, nie będzie to w żaden sposób karane.



W Dublinie powstanie nowa destylarnia whiskey

W Balbriggan, w północnej części Dublina, powstanie nowa destylarnia whiskey. Miejsce ma odwiedzić nawet 50 tys. turystów rocznie.

Inwestycja składać się będzie z siedmiu budynków o „lekkim przeznaczeniu przemysłowym i magazynowym”, które znajdują się w nowym parku logistycznym. Produkcją w destylarni whi-

skey będzie można degustować w trakcie zwiedzania, a gotowe produkty nabyć w sklepiku na terenie destylarni. Dzięki tej inwestycji o wartości 100 mln euro uda się stworzyć ok. 150 nowych miejsc pracy. We wrześniu ubiegłego roku poinformowano o podobnej inwestycji – planie rozbudowy destylarni w Midleton w hrabstwie Cork.

Aeroftot kupił 10 samolotów Boeing 777 od irlandzkiej firmy leasingowej

Rosyjskie linie lotnicze Aeroftot kupiły dziesięć samolotów dalekodystansowych Boeing 777-300ER od irlandzkiej firmy leasingowej. Do transakcji miało dojść 30 grudnia 2022 r. Poinformowała o tym służba prasowa Aeroftotu.

Samoloty były w leasingu finansowym od irlandzkiego leasingodawcy od 2013 r. Samoloty zostały dostarczone do Aeroftotu za pośrednictwem VEB-Leasing. Okres leasingu finansowego tych maszyn wynosił 12 lat. Przedstawiciel rosyjskiej firmy nie ujawnił kosztów transakcji i nazwy sprzedawcy. Europejskie sankcje pozwalają na zakup samolotów po leasingu finansowym (ale już nie operacyjnym). Zaznaczono, że transakcja została przeprowadzona w ramach realizacji zamówienia rządu rosyjskiego „w

sprawie podjęcia środków w celu uregulowania stosunków prawnych z zagranicznymi leasingodawcami w celu zapewnienia przeniesienia praw własności do jurysdykcji Federacji Rosyjskiej”. Firma podkreśliła, że będzie kontynuować prace nad zakupem samolotów w celu zachowania obecnej floty zagranicznej i rozszerzenia możliwości jej eksploatacji. Wcześniej Aeroftot kupił od zagranicznych leasingodawców osiem Airbusów A330. Według przedstawicieli firmy kilka szerokokadłubowych samolotów zostało zakupionych w ramach realizacji zobowiązań kontraktowych. Do tej pory liniowce zostały przekazane do rosyjskiego rejestru. Po tej transakcji linia lotnicza będzie miała 18 samolotów szerokokadłubowych bez podwójnego rejestru.

Chorwacja przyjęła euro i weszła do strefy Schengen

Chorwacja dołączyła do unii walutowej i przyjęła euro oraz weszła do strefy Schengen. Z tej okazji przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen złożyła wizytę w Zagrzebiu.

Chorwacja stała się 20. członkiem europejskiej unii walutowej i 27. krajem strefy Schengen, w której ponad 400 mln ludzi może swobodnie podróżować bez kontroli na granicach wewnętrznych. Według ekspertów przejście na euro pomoże chronić chorwacką gospodarkę, jedną z najsłabszych w UE, nękana przez rosnącą inflację, poważny kryzys energetyczny i geopolityczną niepewność związaną z inwazją Rosji na Ukrainę. W listopadzie inflacja w Chorwacji wyniosła 13,5 proc., podczas gdy w strefie euro 10 proc. Ekspertcy powołują się w szczególności na eliminację ryzyka kursowego i lepsze warunki kredytowania w obliczu trudności gospodarczych. Strefa Schengen obejmuje obecnie ponad 4 mln km kw., na których mieszka niemal 420 mln osób. Należy do niej 27 państw: 23 spo-



śród 27 państw członkowskich UE oraz wszyscy członkowie Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (Islandia, Liechtenstein, Norwegia i Szwajcaria). Kontroli nie zniesiono jeszcze na granicach wewnętrznych Bułgarii, Cypru i Rumunii, a Irlandia nie należy do strefy Schengen.

Irlandia wypuściła zielone obligacje – popyt dziesięciokrotnie przewyższył podaż

Jak podała Irlandzka Narodowa Agencja Zarządzania Skarbem (NMTA) wyemitowano zielone obligacje rządowe o wartości 3,5 mld euro. Popyt zgłoszony przez inwestorów był dziesięciokrotnie wyższy.

Irlandia wyemitowała 20-letnie zielone obligacje o wartości 3,5 mld euro, pokrywając tym około połowy rządowych potrzeb finansowych na 2023 r. Jak podało konsorcjum banków, które pośredniczyło w tej operacji, zgłoszone zainteresowanie ze strony potencjalnych kupców było przeszło dziesięciokrotnie wyższe. Irlandzka Narodowa Agencja Zarządzania Skarbem (NMTA) zwyczajowo na początku każdego roku przeprowadza emisję obligacji, tak aby zapewnić swobodę rządowi w dysponowaniu pozyskanymi środkami. W tym roku na rynek trafią obligacje o łącznej wartości 7–11 mld euro. Tak niski poziom potrzeb finansowych wynika z niewielkiej ilości zapadającego długu i planowanej nadwyżki budżetowej. Zielone obligacje pozwalają na pozyskanie kapitału na projekty przynoszące korzyści dla środowiska naturalnego, w tym m.in. ograniczające zużycie nośników energetycznych. Zgodnie z pro-

spektem w pierwszym okresie obligacje będą oprocentowane na poziomie 3,106 proc. Dla porównania rok temu wyemitowane 10-letnie obligacje były oprocentowane tylko na 0,387 proc. Jednak w minionym roku Europejski Bank Centralny zastrzył prowadzoną politykę pieniężną i podniósł stopy procentowe w strefie euro. Dla porównania warto odnieść się do oprocentowania polskich 10-letnich obligacji rządowych emitowanych w złotych. Dzisiejsze notowania rynkowe wahają się w przedziale 6,135–6,439 proc. w skali roku.



Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier

Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:

do 10kg - 25€

do 20kg - 30€

do 30kg - 35€

do 40kg - 45€

do 50kg - 55€



- Pełny monitoring paczek
- Ubezpieczenie w cenie
- Wyjazdy co tydzień
- Powiadomienia SMS-owe i e-mail

Skontaktuj się z nami

 **Tel IRL: 01 697 2177**

 **kontakt@speedpack.com.pl**

www.speedpack.com.pl

Przewozimy także: palety, meble, przewodniczki, materiały budowlane, motocykle.
Oferujemy również usługi transportu ciężarowego (chłodnie i franki).

BohaterON dla irlandzkiego nauczyciela

Nauczyciel z liceum w Nenagh otrzymał prestiżową polską nagrodę za zasługi związane z zachowaniem pamięci o powstaniu warszawskim.

Cornelius McGrath, który uczy historii i religii w St. Mary's Secondary School, otrzymał w Warszawie złotą statuetkę „BohaterON”. Nauczyciel jest prawdziwym pasjonatem powstania warszawskiego. Opowiada o nim, a także o jego uczestnikach w swojej szkole. Uczniowie dzięki niemu zapoznają się z historiami powstańców, które nie tylko pozwalają przybliżyć fakty, ale także inspirują młodych ludzi. Efektem takich działań jest zrealizowany przez uczniów film o powiązaniach pomiędzy Warszawą a Irlandią w trakcie powstania warszawskiego, który został upubliczniony na facebookowym profilu szkoły, a następnie udostępniony przez Polską Ambasadę w Dublinie.



W dublińskich autobusach będzie można płacić kartą



National Transport Authority pracuje nad programem pilotażowym, dzięki któremu za część usług podczas jazdy środkami miejskiego transportu będzie można płacić kartą. Program ma zostać wprowadzony w drugiej połowie 2023 r.

Ministerstwo Transportu w kolejnych latach zamierza wdrażać dalsze zmiany w komunikacji zarówno miejskiej, jak i krajowej. Celem jest nakłonienie jak największej liczby użytkowników samochodów do zmiany nawyków i częstszego korzystania z komunikacji.

Coraz tańsze bilety mogą jeszcze potanieć

Irish Rail i Local Link zasignalizowały, że po wprowadzeniu programu obniżek biletów liczba pasażerów wzrosła nawet o 50 proc. Dlatego niewykluczona jest kolejna obniżka.

Program obniżek cen za przejazdy może zostać utrzymany, a nawet rozszerzony i bilety będą jeszcze tańsze. Pomoże to w kolejnym roku na zwiększenie liczby pasażerów, któ-

rzy jeszcze częściej korzystać będą z tramwajów, autobusów, pociągów i kolei dojazdowej w dużych aglomeracjach miejskich. Program został już przedłużony na kolejny rok, jednak obecnie postulaty są takie, aby wszedł do budżetu na stałe, a opłaty za przejazd obniżane były wraz z kolejnymi wzrostami liczby pasażerów.

Od 1 stycznia podwyżka płacy minimalnej

Od pierwszego dnia nowego roku w Irlandii została wprowadzona podwyżka płacy minimalnej, która będzie wynosić 11,30 euro za godzinę.

Będzie to dotyczyć osób powyżej 20. roku życia. Młodszy otrzymają niższe stawki. Do 19. roku życia stawka ma wynosić 10,17 euro, o lat 18 – 9,04 euro, zaś poniżej 18 lat – 7,91 euro. Celem rządu Irlandii jest całkowite zniesienie krajowej płacy minimalnej do 2026 r., a zamiast tego wprowadzenie *living wage*, czyli płacy wystarczającej na godziwe utrzymanie.



Program pomocy dla przyszłych rodziców

500 par skorzysta z rządowego programu *Little Baby Bundle*. To program pilotażowy dla przyszłych rodziców. Wartość wsparcia to 300 euro.

Program zostanie wprowadzony na oddziałach położniczych szpitala Rotunda w Dublinie i Szpitala Uniwersyteckiego w Waterford. Wsparcie zostanie uruchomione na początku lutego. Rodzice otrzymają do wypełnienia

formularz (po wykonaniu badania USG w 20 tygodniu ciąży). Zestaw *Little Baby Bundle* zostanie dostarczony do domów uczestniczących w programie rodziców w wybranym przez nich czasie. W ramach pakietu zostaną dostarczone artykuły gospodarstwa domowego, zabawki i inne przedmioty potrzebne przy wychowywaniu dzieci.

Wysokie odszkodowanie za uraz kręgosłupa w pracy

Za wypadek w miejscu pracy zatrudniony w zakładzie mięsnym w Waterford po pięciu latach uzyskał prawo do odszkodowania. Sąd wyrokował na jego korzyść, a nie pracodawców.

Podczas podnoszenia worka z mięsem pracownik stracił równowagę i uszkodził plecy. Po leczeniu szpitalnym dolegliwości nie ustąpiły, po roku musiał zrezygnować z pracy. Następ-

nie pozwał pracodawcę, dowodząc, że doznał obrażeń na skutek zaniedbań. Pracodawca bronił się, mówiąc, że pracownik wcześniej już miał problemy z kręgosłupem. Sąd przyznał jednak rację poszkodowanemu i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 365 500 euro, motywując to m.in. pogorszeniem standardu życia.

Ekstradycja Polaka do Cork i wyrok za posiadanie narkotyków

Mieszkający w Cork Grzegorz M. został oskarżony o posiadanie narkotyków. Uciekał do Polski, ale policja go zawiadziła.

Za posiadanie marihuany został zatrzymany już w 2016 r. Policjanci znaleźli wtedy narkotyki u niego w domu. Sędzia w Cork ostatecznie skazała go na sześć lat z zawieszeniem ostatnich dwóch i pół roku kary. Sędzia powiedziała, że nie naloży wyroku 10 lat orzekanego zwykle za przestępstwa narkotykowe. Za okoliczności łagodzące uznała przyznanie się oskarżonego do winy i dodatkowe trudności, z jakimi boryka się oskarżony (bez znajomości języka angielskiego) odbywający karę pozbawienia wolności w Irlandii.



Wzrośnie cena piwa i innych alkoholi



Cena jednego kufła piwa beczkowego Guinness i Carlsberg wzrośnie o ok. 12 centów, czyli 10,56 euro za beczkę o pojemności 50 litrów. Podwyżka dotyczyć będzie również innych marek, nie wyjąwszy z tego Smithwicks, Harp Lager, Rockshore oraz Hop House 13.

To nie koniec podwyżek, bo ceny wszystkich innych marek alkoholi, których właścicielem jest Diageo, także podniesione zostaną 1 lutego 2023 r., choć wzrosty te będą różnego stopnia. Dyrektor handlowy Diageo wskazał, że winą za podniesienie cen obarczyć można inflację.

Przełożona podwyżka opłat drogowych

W związku z wciąż rosnącymi kosztami życia przełożono podwyżkę opłat drogowych. Podwyżki mają być wprowadzone w życie siedem miesięcy później niż planowano.

Opłaty za przejazd na większości z 10 płatnych dróg w Irlandii miały wzrosnąć o prawie 9 proc. od 1 stycznia 2023 r. Rząd zdecydował jednak, że

podniesienie cen zostanie przesunięte na 1 lipca. Podwyżki dotyczą ośmiu z dziesięciu dróg płatnych w kraju obsługiwanych w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) i jednej (M50) obsługiwanej przez *Transport Infrastructure Ireland* (TII). Cena za samochód poruszający się po autostradach M4 i M50 wzrośnie o 20–30 centów.

Firmy tytoniowe będą odpowiedzialne za sprzątanie niedopałków

W Irlandii mają obowiązywać przepisy odpowiadające unijnej dyrektywie o ograniczeniu użycia tworzyw sztucznych i jednorazowych. Firmy tytoniowe muszą brać odpowiedzialność za zmniejszenie liczby niedopałków w przestrzeni publicznej, ale też za ich utylizację lub usuwanie.

Filtry papierosowe faktycznie zawierają plastik. Nie ulegają one biodegradacji, więc pozostają w środowisku, wpływają także do morza,

a na całym wybrzeżu są niedopałki papierosów. Opłaty od firm tytoniowych będą odzwierciedlać ich udział w tutejszym rynku, a mają być przekazywane władzom lokalnym na zadania związane z porządkowaniem miast i innych lokalizacji. Aktualnie minister Smith jest w kontakcie z przedstawicielami koncernów tytoniowych działających w Irlandii – stwierdził również, że nawiązana została już dobra współpraca.

T. LOVE



31.03.2023 **DUBLIN**
THE BUTTON FACTORY



BILETY NA WWW.KONCERTY.IE



KONCERTY.IE

W Cork polska spółka zbuduje instalację spalarni odpadów

Do DB Energy 5 stycznia wpłynęła zamówienie od Thermo Fisher Scientific Inc. z Irlandii na budowę instalacji spalarni odpadów kotła grzewczego – wynika z informacji podanych przez DB Energy.

Polska spółka dostała zamówienie od Thermo Fisher Scientific Inc. z siedzibą w Cork. Jego przedmiotem jest budowa instalacji spalarni odpadów kotła grzewczego. Według szacunków

całkowita wartość zamówienia wyniesie ponad 1,5 mln euro. Spółka podała, że zakres planowanych prac realizowanych w ramach zamówienia uzależniony będzie od potrzeb klienta, które podlegać będą bieżącym konsultacjom w trakcie realizacji inwestycji, przez co wynagrodzenie DB Energy wyliczane będzie na podstawie poniesionych nakładów inwestycyjnych powiększonych o uzgodnioną marżę.

Ceny nieruchomości to kilka rocznych pensji

Najnowszy kwartalny raport rynku mieszkaniowego opracowany przez serwis MyHome.ie wykazał, że wskaźnik inflacji cen wywoławczych za domy obniżył się w ostatnich trzech miesiącach 2022 r. To typowe dla IV kwartału roku, jednak tylko w przypadku 3 proc. domów wystawionych na sprzedaż cena faktycznie spadła – napisano w serwisie Irishexaminer.com.

W ciągu roku ceny wywoławcze wzrosły o 6 proc. – do krajowej średniej wynoszącej 330 tys. euro. W Dublinie średnia cena wywoławcza wzrosła o 3,6 proc. (do 436 tys. euro), natomiast poza Dublinem wzrosła o 7,6 proc., tj. do 283 tys. euro. Średnia cena wywoławcza w Cork City wzrosła w ciągu roku o 5,3 proc. – do 279 tys. euro.



Rekordowa liczba irlandzkich paszportów



W 2022 r. Irlandzkie Biuro Paszportowe wydało ponad milion paszportów. Nigdy wcześniej nie było takiego zainteresowania irlandzkimi dokumentami.

Najwięcej wniosków o wydanie irlandzkiego paszportu pochodziło z Irlandii Północnej, następnie z Wielkiej Brytanii, a później z Australii. Dotyczyły osób, które mogły legitymować się irlandzkim obywatelstwem wcześniej lub takie prawo nabyły. Duża liczba paszportów wydana była również podczas procesu naturalizacji, jednak w tym punkcie realizowano też zaległości powstałe podczas pandemii i blokad, jakie wprowadzone były przez irlandzki rząd.

Zespół byłego wokalisty Sex Pistols może reprezentować Irlandię na Eurowizji

Public Image Ltd – zespół założony przez wokalistę Johna Lydona po rozpadzie Sex Pistols – znalazł się w finałowej szóstce kandydatów do reprezentowania Irlandii w tegorocznym konkursie Eurowizji – ogłosiła w poniedziałek irlandzka publiczna stacja RTE.

Zgłoszony przez Public Image Ltd utwór „Hawaii” to według Lydona list miłosny do jego żony, która zmaga się z chorobą Alzheimera. Jak powiedział, jest on „dedykowany wszystkim, którzy przechodzą przez ciężkie czasy w życiu. Jest także przesłaniem nadziei, że ostatecznie miłość zwycięży wszystko”. Zespół, który reprezentować będzie Irlandię na Eurowizji, zostanie wyłoniony podczas telewizyjnego show w Dublinie 3 lutego. Konkurentami Public Image Ltd są: odnoszący sukcesy zespół indie-popowy Wild Youth, a także czwórka wykonawców dopiero zaczynających karierę – Adgy, Connolly, Leila Jane oraz K Muni & ND. O zwycięstwie zdecydować zarówno profesjonalne jury, jak i telewidzowie. 66-letni John Lydon, który w czasach



Sex Pistols używał pseudonimu Johnny Rotten, urodził się w Londynie i w tym mieście powstały zarówno jego pierwszy zespół, jak i Public Image Ltd, ale jego rodzice byli imigrantami z Irlandii. Ma obywatelstwo brytyjskie i irlandzkie, a od 2013 r. także amerykańskie, tym niemniej mówił, że uważa się przede wszystkim za Brytyjczyka.

Wsparcie finansowe na opiekę nad dziećmi

Od stycznia ruszył *National Childcare Scheme* (NCS) w nowym kształcie, zapewniający wsparcie finansowe na pokrycie kosztów opieki nad dziećmi w wieku od 24 tygodni do 15 lat. Stawka dotacji wzrosła o 90 centów na

godzinę, tj. do 1,40 euro. Dostępne są dotacje uzależnione od dochodów oraz od nich niezależne. O dotacje można ubiegać się poprzez profil MyGovID. Wniosek można także wystąpić pocztą.

Zaczyna brakować miejsc dla uchodźców z Ukrainy

W Irlandii zaczyna brakować miejsc zakwaterowania dla uchodźców z Ukrainy. Z tego powodu grupa uchodźców została czasowo umieszczona na największym stadionie w kraju, a rząd apeluje do Ukraińców, by na razie wstrzymali się z przyjazdami do Irlandii.

140 ukraińskich uchodźców czasowo zakwaterowano w zaadaptowanych do tego pomieszczeniach na używanym do sportów gaelickich stadionie Croke Park w Dublinie. Mają tam

pozostać do 18 stycznia, a przez ten czas rząd spróbuje znaleźć im stałe miejsce pobytu. Ministerstwo ds. integracji przyznało jednak, że nie może potwierdzić, dokąd zostaną przeniesieni po tej dacie. Irlandia już od kilku lat zmaga się z poważnym deficytem domów mieszkalnych, a napływ uchodźców jeszcze pogłębił ten problem. Według rządowych statystyk 5 stycznia w tym kraju zakwaterowanie zapewniono 73 490 uchodźcom, czyli 10 razy więcej niż rok wcześniej (7250 osób), z czego prawie 54,4 tys. to uchodźcy z Ukrainy. W ciągu minionego roku uchodźcy byli tymczasowo umieszczani m.in. na innym stadionie w Dublinie – Aviva Stadium, na lotnisku w irlandzkiej stolicy oraz w dawnych koszarach wojskowych. Z powodu braku miejsc zakwaterowania ministerstwo ds. integracji zwróciło się z apelem do Ukraińców, by w nadchodzących tygodniach wstrzymali się z przyjazdami i planowaniem przyjazdów do Irlandii.

MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 -18:00



Polska Księgarnia tel: 018749514; 0899778904
www.ksiezki.ie

W Dublinie w księgarni do nabycia **2,300** tytułów książek ponad **190** tytułów prasy

W bazie posiadamy ponad **70,000** tytułów książek oraz **2,600** tytułów prasy

lektury podręczniki gry planszowe filmy, cd, dvd polskie leki, zioła **przekazy pieniężne** bilety na wyjazdy i koncerty

Sprawadzamy prawie wszystko Wysyłamy książki i prasę pocztą, prowadzimy teżki stałego klienta **SPRAWDZ NAS!**

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem centrum Dublina

Olka Szczęśniak w Irlandii

W marcu wystąpisz w Irlandii ze swoim programem „Skąpiec poznawczy”. To Twoja pierwsza wizyta na Zielonej Wyspie?

Tak, w marcu dzięki występom po raz pierwszy zobaczę wiele pięknych miejsc.

Jak rodzina zareagowała na to, że wybrałaś scenę komediową zamiast zawodu architekta? Przyzwyczaili się?

Na początku mężczyźni mnie o to, żebym nie rezygnowała z architektury, bo to pewny zawód. Mieli wyobrażenie o komedii jak o modelingu – że się zestarzeje i zastąpią mnie młodsze i ładniejsze (śmiech). Odpuścili, jak zobaczyli, że odnoszę sukcesy w stand-upie i dobrze mi się wiedzie.

Kim jest Olka Szczęśniak prywatnie? Na co dzień też jesteś takim śmieszkiem, który żartuje przy obiedzie?

Zależy od nastroju i towarzystwa. Przy znajomych śmieję, przy obcych poważna, nieufna i zdystansowana.

Polska scena komediowa jest okupowana przez mężczyzn, kobiety w tym zawodzie to nadal rzadkość. Jak się odnajdujesz w tym męskim gronie?

Wcale nie taka rzadkość. Jest nas znacznie mniej (na 100 komików ok. 10 to kobiety), ale jest nas pełno na występach. Te, które występują, działają bardzo intensywnie i na dużych salach. Tam zaraz męskie grono! Ja ich postrzegam bardziej jako wrażliwych chłopców, to nie są karki z siłowni. Jesteśmy do siebie podobni bez względu na płeć, więc dogadujemy się dobrze.

Jak wyglądają Twoje relacje z koleżankami po fachu? Trzymacie sztamę czy to raczej potencjalna konkurencja, którą trzeba wykończyć (śmiech)?

Najbardziej przyjaźnię się z Magdą Kubicką, ale pozostałe też lubię. Konkurencja jest dobra, bo rozwija i sprawia, że nie spoczywamy na laurach. Oby dziewczynom i chłopakom szło jak najlepiej, to wszyscy będziemy sięgać wyżej.



OKEMMEC

OLKA SZCZĘŚNIAK

W NOWYM PROGRAMIE
SKĄPIEC POZNAWCZY

17/03/2023

City Limits Comedy Club

CORK

18/03/2023

Black Box Theatre

GALWAY

19/03/2023

Laughter Lounge
Comedy Club

DUBLIN

BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.KONCERTY.IE



Podobno zażartowałaś kiedyś, że wszystkie czekacie, aż Kaśka Piasecka urodzi i dopiero wtedy reszta podejmie decyzję o macierzyństwie. No właśnie, macierzyństwo. Rozważasz?

Rozważam. Ale najpierw muszę mieć dom! Albo chociaż własne mieszkanie. Jestem z tych, co wszystko muszą mieć zaplanowane.

Miałaś kiedyś sytuację, że po opowiedzeniu żartu zdarzyła się z kompletną ciszą?

Och, wiele razy! Przeważnie na testach nowych żartów, gdzie dopiero sprawdzamy swoje wypowiedzi. Ale nawet na sprawdzonych programach zdarza się, że w niektórych miastach po prostu ludzi coś nie bawi. Może nie całkowita cisza, ale bardzo blisko. Normalna rzecz w tej pracy.

A czytałaś kiedyś, że przegiętaś? Są tematy, których nie poruszasz?

Hmm. Bardziej miałam wyrzuty, że kogoś za mocno pocisnęłam z widowni, bo przeszkadzał. A tak to uważam, że każdy temat jest dobry, wszystko zależy od żartu.

Najzabawniejsza sytuacja podczas występu?

Podczas występu we Wrocławiu w klubie padł prąd (awaria na całej ulicy), z techniki zostało tylko światło awaryjne, które oświetlało kawałek widowni. Stwierdziłam, że dokończę występ w takich warunkach. Chodziłam po sali, żeby wszyscy słyszeli, co mówię. Wytworzył się tak niesamowity klimat, że ludzie zaczęli uczestniczyć w tekście. Ktoś tak się wkręcił, że robił mi efekty dźwiękowe, inna pani odpowiadała na pytania retoryczne. Bardzo mnie to bawiło.

A innym razem kobieta karmiła piersią na moim występie i dziecko mocno siorbało. Też fajnie.

Z czego najchętniej śmieją się Polacy? Chyba nie z siebie?

Z siebie też się śmieją. Po prostu temat nie może ich boleć. Jeżeli za mocno biorą coś do siebie, to nie będą się bawić. Ostatnio na przykład napisała do mnie rozżalona dziewczyna, że wszystko super, ale żart z tuszycy jej się nie podobał i było jej przykro. Żart w ogóle nie stigmatyzował ludzi z tuszycą, ale sam fakt, że pojawiło się to słowo, przypomniał jej o tym, że sama ją ma. Na tym samym występie miałam znacznie mocniejsze żarty z raka i z nimi miała luz, bo jej ten problem nie dotyczy. Ale jakby komicy przejmowali się, że żart kogoś może zboleć, to nie byłoby komedii na świecie. Ludzie najchętniej śmieją się z rodziny i relacji damsko-męskich. To są chyba najmniej polaryzujące tematy.

A Bóg? Z tych spraw potrafimy żartować? Potrafimy, jak mamy dystans (śmiech).

Czy sytuacje, które opowiadasz podczas występów, są w jakimś stopniu prawdziwe?

Większość tak – czymś musiałam się zainspirować. Są oczywiście podkręcone.

Gdzie widzisz siebie za 10 lat? Nadal na scenie? Oczywiście. Mam też nadzieję, że uda się poszerzyć horyzonty na innych płaszczyznach komediowych. Idąc tropem zagranicznych komików, może będzie nam dane pracować przy filmach komediowych. 📺



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Sztuczna inteligencja: przyjaciel czy wróg?

30 listopada ubiegłego roku świat się zmienił, chociaż być może jeszcze tego jeszcze nie zauważyliśmy. Tego dnia firma OpenAI uruchomiła ChatGPT, czyli swego rodzaju program komputerowy, którego zadaniem jest prowadzenie konwersacji z ludźmi. Takich programów jest już sporo, ale ten natychmiast zwrócił na siebie uwagę dzięki niezwykle szerokim możliwościom zastosowania. Można za jego pomocą „napisać” kod komputerowy, tekst piosenki, scenariusz filmowy czy felieton.

Ponieważ zbliżają się walentynki, zadałem mu proste pytanie: „Czym się różnią walentynki w Irlandii od tych w Polsce?”. Po chwili dostałem odpowiedź: „Walentynki są świętem zakochanych, obchodzonym 14 lutego w wielu krajach na całym świecie. W Polsce i Irlandii walentynki są obchodzone podobnie, ale są pewne różnice. W Polsce walentynki są bardziej komercyjne i popularne niż w Irlandii. Można zauważyć to po ilości reklam, dekoracji i prezentów, które pojawiają się w sklepach i na ulicach. W Irlandii walentynki są raczej skromniejsze i nie tak mocno promowane. Różnica ta wynika prawdopodobnie z faktu, że w Polsce kultura miłosna jest bardziej rozwinięta i akcentuje się rolę romantycznych związków. W Irlandii z kolei, chociaż ludzie lubią spędzać czas z ukochaną osobą, to nie kładzie się takiego nacisku na to, by obchodzić specjalne święto związane z miłością. Mimo różnic w obu krajach ludzie lubią spędzać walentynki ze swoimi bliskimi, przesyłając sobie życzenia i prezenty oraz spędzając czas razem. Czy to poprzez wspólny wyjazd, romantyczną kolację, czy po prostu spędzenie wieczoru we dwoje. Ważne jest, by pokazać drugiej osobie, że jest dla nas ważna i ukochana”.

Przypomnę, że cały ten powyższy walentynkowy tekst powstał bez mojej ingerencji i poprawek. Zadając kolejne pytania, mógłbym w ciągu kilku minut stworzyć pełnowymiarowy felieton do „MIR”-a. Wiecie Państwo, co to oznacza? Między innymi to, że na rynku pracy dziennikarze co prawda przetrwają, ale wielu pracowników mediów wkrótce będzie musiało się przebranżowić.

Podobnie zresztą jak wielu kiepskich artystów, tworzących do tej pory wyłącznie „za pomocą komputera”. Kiedyś czytałem wywiad z takim polskojęzycznym twórcą zamieszkałym w Dublinie, który przekonywał, że „komputer to jego narzędzie”. Problem w tym, że to było jego jedyne narzędzie. Komputer to narzędzie wielu ludzi, w tym i moje. Tyle że ja mogę ten tekst napisać na maszynie albo i ręcznie, skrobiąc długopisem po kartce z zeszytu lub patykami na piasku. On, jeżeli mu wyciągnąć wtyczkę z gniazdka, może co najwyżej usiąść nad rzeką Liffey i zaptakać. O tym artyście od daw-



na już nikt nie słyszał i pewnie nie usłyszy, bo konkurencja zrobiła się zbyt duża i takich jak on można hurtowo zgarniać spod *social welfare*.

Mam co prawda dobrze sobie radzących znajomych, tworzących cyfrowo różnego rodzaju sztukę wizualną, ale oni równie dobrze radzą sobie z komputerem, jak i bez. W ostateczności mogą nawet zamoczyć palec w farbie i stworzyć dzieło sztuki na ścianie swojej szopy. Kiedyś nawet gościłem w takiej parze, która własną kuchnię przerobiła w gigantyczny obraz, tworząc w niej panoramę niemal w 3D. I weź teraz, „artysto”, wymaluj sobie tak komputerem.

Dla takich wyłącznie komputerowych „twórców” tymczasem na szyję stają się programy generujące obrazy za pomocą słownego opisu. Najpopularniejszy z nich to obecnie Midjourney, ale jest też kilka innych. Sam już w ten sposób stworzyłem kilka interesujących obrazków, będąc w tej dziedzinie kompletnym ignorantem i skończonym beztalenciem. Skoro ja mogłem, to tym bardziej ktokolwiek inny, obdarzony minimalnym pojęciem bądź dysponujący wolnym czasem, może wygenerować coś naprawdę zdumiewającego.

Po raz pierwszy przekonano się o tym podczas ubiegłorocznego konkursu dla „artystów cyfrowych” w Kolorado. Jak podają media obraz „Théâtre D'opéra Spatial”, który wygenerował Jason Allen za pomocą Midjourney, zajął tam pierwsze miejsce. Tym samym rozpoczęto szerszą dyskusję o tym, czy sztuczna inteligencja jest rzeczywiście tylko narzędziem jak pędzel, płótno i farby? Dalej można zapytać: do kogo należą prawa autorskie powstałych w ten sposób dzieł? Wspomniany na wstępie tekst o walentynkach nie jest przecież tak naprawdę mój. Powstał co prawda w odpowiedzi na moje pytanie, ale stworzył go w całości program komputerowy, którego użyłem. Kto ma więc do niego prawa?

Na takie pytania odpowiedzą sobie wkrótce prawnicy, ale prosty lud, nie czekając na finał debaty, zaczyna korzystać z generowanych ob-

razów i tekstów na potęgę. Wkrótce zauważymy zmiany na rynku mediów, również i społecznościowych. Już teraz powstają pierwsze strony internetowe opierające się na generowanych w ten sposób treściach. Tym samym wielu mniej utalentowanych grafików i copywritersów czeka zmiana pracy. Po co płacić za coś, co samemu „z pomocą komputera” można zrobić szybciej, lepiej i taniej? Oczywiście ktoś, kto potrafi używać innych, czyli bardziej analogowych narzędzi niż program komputerowy, powinien sobie poradzić. Reszta może ciągle przyjąć się do pralni albo przy montażu elementów elektronicznych. Pracowałem w obydwu tych miejscach, nie widzę specjalnej różnicy.

Myślę, że to będzie tak jak z fotografią: najpierw artyści malarze mieli fotografów w głębokiej pogardzie, uważając, że fotografia to tylko ciekawostka technologiczna, która nigdy się nie przyjmie. Okazało się, że byli w „mylnym błędzie” – fotografów zaczęło przybywać, a malarzy ubywać. W końcu fotografia, nawet ta analogowa, okazywała się w użyciu znacznie prostsza, szybsza i tańsza. Poprawnie wykonane zdjęcie mógł wykonać każdy po odpowiednim, ale stosunkowo krótkim przyuczeniu. Poprawnie namalować obraz mogła już tylko utalentowana osoba. Co nie znaczy, że malarze portreciści zmarli z głodu. Najlepsi przetrwali, a pozostali – ot, jak to na wolnym rynku, poszukali sobie innej pracy.

Podobną rewolucję mogliśmy ponownie obserwować przy przejściu z fotografii analogowej na cyfrową. Początkowo również ci starsi fotograficy z nieukrywaną pogardą traktowali fotografię cyfrową, znowu widząc w niej tylko technologiczną nowinkę. Szybko się okazało, że popelnili ten sam błąd, co ich koledzy malarze. Kiedy okazało się, że możemy obyć się bez filmu, ciemni, wywoływacze, przerywacze i utrwalacze, o powiększalnikach nie wspominając, po aparaty cyfrowe sięgnęły miliony ludzi. Dzisiaj zdjęcia robi praktycznie każdy, nie

mając pojęcia o ustawianiu parametrów przysłony czy głębi ostrości. „Pstryk” i jest fotka, jakością wcale nie ustępująca tej wykonanej przez dawnych „mistrzów fotografii”.

Oczywiście człowiek utalentowany nawet z trywialnej sceny zrobi dzieło sztuki, podczas gdy inny fotografowanym kolegom obetnie pół głowy, a na pewno nogi, niemniej prawie wszystkim fotografom analogowym już dziękujemy. Prawie, bo jest jeszcze garstka, która w niemal magiczny sposób potrafi wykorzystywać to medium. Jednak efekt skali robi swoje. Podobnie jak jest i wspomniana garstka malarzy portrecistów, którzy potrafią całkiem niezłe wyżyć ze swojej profesji. Niemniej słowo klucz, to ta wspomniana „garstka”. Przetwarzają tylko naprawdę utalentowani. I dobrze.

Na pewno dzięki sztucznej inteligencji przędzie nam wiele rzeczy do przeczytania i obejrzenia. Obyśmy tylko mieli czas na to. A jeżeli komuś nie będzie odpowiadała jakość lub poziom, zawsze może wrócić do wybitnych perel literatury i malarstwa stworzonych przez ludzi, w których jedyne, co mogło być sztuczne, to szczeka lub peruka. Naprawdę jest tego tyle, że życia nie starczy, aby je wszystkie dogłębnie przestudiować.

Jaka jest przyszłość sztucznej inteligencji? Zadałem to pytanie... sztucznej inteligencji (czyli ChatGPT) i otrzymałem odpowiedź: „Sztuczna inteligencja (AI) jest coraz bardziej powszechna i staje się coraz bardziej zaawansowana. W przyszłości możemy spodziewać się jeszcze większego wykorzystania AI w różnych dziedzinach, takich jak medycyna, transport, rolnictwo, a nawet w naszych codziennych domowych urządzeniach. Jedną z największych korzyści płynących z rozwoju AI jest automatyzacja wielu czynności, co pozwala ludziom skupić się na bardziej wymagających i kreatywnych zadaniach. AI może również pomóc w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów i wspomóc decyzje podejmowane przez ludzi. Jednak AI niesie ze sobą także pewne obawy, takie jak utrata miejsc pracy spowodowana automatyzacją, oraz pytanie o to, czy AI będzie w stanie zachować odpowiednie standardy etyczne.

Ważne jest, aby rozwijać AI w sposób odpowiedzialny i zapewnić, że będzie ona służyć dobru ludzi. Niektórzy eksperci twierdzą również, że w przyszłości AI może osiągnąć taki poziom inteligencji, że będzie mogła przewyższyć ludzkie możliwości. To rodzi pytanie o to, jak ludzie i AI będą współistnieć i współpracować. W każdym razie jest jasne, że AI będzie mieć ogromny wpływ na nasze życie w przyszłości. Ważne jest, abyśmy byli przygotowani na te zmiany i abyśmy rozwijali AI w sposób odpowiedzialny i etyczny”.

Czego Państwu i sobie życzę.

Piotr Słotwiński

PS. Tytuł tego felietonu również wymyślił ChatGPT...

€ Krajowa płaca minimalna wynosi obecnie **11,30** euro za godzinę.

€ Ustawowy zasiłek chorobowy jest teraz dostępny przez maksymalnie 3 dni w roku. Płatny przez pracodawcę.

€ Umowa o warunkach zatrudnienia musi od teraz zawierać informację o okresach próbnych. Musi to być zawarte w oświadczeniu o podstawowych warunkach zatrudnienia, które pracownicy muszą otrzymać w ciągu 5 dni od rozpoczęcia pracy.

€ Kwota pieniędzy, którą możesz zarobić i nadal kwalifikować się do mieszkania socjalnego, wzrosła o **5000** euro rocznie w dniu 1 stycznia 2023 r.

€ Limity cenowe dla Programu Pierwszy Dom (First Home Scheme) wzrosły od 1 stycznia 2023 r.

€ Wszyscy dorośli mogą teraz otrzymać drugą dawkę przypominającą COVID-19.

€ Nowe mandaty obowiązują teraz dla:
200€ za niewłaściwe użycie karty parkingowej dla osoby niepełnosprawnej
80€ za nielegalne parkowanie w miejscu przeznaczonym do ładowania samochodów elektrycznych
200€ za złamanie zakazu ruchu pojazdów ciężarowych i wjazd bez zezwolenia na określoną drogę publiczną

€ Zmiany w limitach kredytów hipotecznych już obowiązują.

€ Program Low Emission Vehicle Toll Incentive Scheme, który refunduje opłaty drogowe za niektóre samochody elektryczne, został przedłużony do czerwca 2023 r.

Jesteś na zasiłku i chcesz założyć własną firmę? Masz taką możliwość

Osoby pobierające świadczenia socjalne mogą otrzymać specjalny zasiłek Back To Work Enterprise Allowance na uruchomienie swojej działalności w Irlandii i pobierać go aż przez 2 lata. Biuro Księgowe D&M Services pomoże Ci w przygotowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów:

- przygotujemy biznesplan
- sporządzimy wniosek o zasiłek
- pomożemy w uzyskaniu dotacji nawet do €2,500

Dzięki naszej pomocy przejdziesz z sukcesem całą procedurę wnioskowania i ruszysz z własnym biznesem. Pozyskane fundusze możesz wydać m.in. na:

- założenie firmowej strony www
 - maszyny i urządzenia
 - artykuły biurowe i narzędzia
 - reklamę i marketing firmy
 - koszty księgowe i wiele innych
- Sprawdź szczegóły oferty i wystartuj z własną firmą – lepszego momentu nie będzie.

Dublin:
Unit 26
Park West Enterprise Centre
Nangor Road
Dublin 12

Cork:
33/34 Cook Street
2 piętro
Cork

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADZCA

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

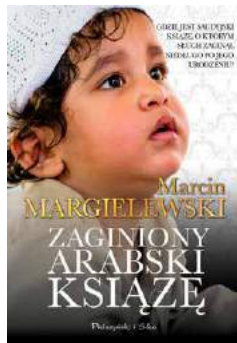
Cork 33/34
 Cook Street Cork
 TEL./FAX 021 42 48 760
 E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
 Park West Enterprise Centre
 Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
 016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Zaginiony arabski książę

Autor: Margielewski Marcin



Saudyjscy mężowie decydują o losie swoich żon, a narzędziem ich władzy często stają się dzieci.

Poruszająca historia kobiety, która straciła prawo do opieki nad swoimi dziećmi, a losu jednego z nich nigdy nie poznała...

Saudyjski książę Badr Al Saud był rozczarowany, że jego

dziecko urodziło się z wadą genetyczną i postanowił ukarać za to żonę.

Kobieta mogła spędzić ze swoim synkiem jedynie kilka minut - później już nigdy go nie zobaczyła.

To jednak nie był koniec jej kary. Niedługo po porodzie trafiła do Dar Al Reaya.

To okryte złą stawą powszechnie znane ośrodki dla saudyjskich kobiet, które są nieposłuszne i nie zachowują się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami.

Miejsz tych nikt nie nazywa więzieniami, choć są ich najokrutniejszą wersją.

Kobiety trafiają tam bez wyroku sądu, na wyłączne życzenie swojego prawnego opiekuna - męża, ojca, brata...

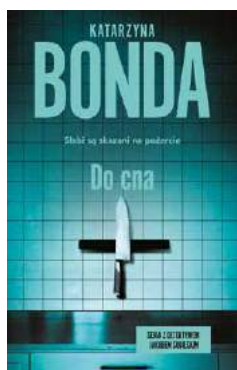
O koszmarnie Dar Al Reaya, walce o dzieci i okrucieństwie systemu, który za nic ma uczucia matki,

w rozdzierający serce sposób opowiada Marcinowi Margielewskiemu bohaterka jego kolejnej książki.

A korzystając z okazji, zadaje swojemu byłemu mężowi pytanie, co zrobił z ich najmłodszym synkiem, zaginionym arabskim księciem.

Do cna

Autor: Bonda Katarzyna



Spowite mrokiem miasto budzi zwierzęce instynkty. Bez śladu znikła młody mężczyzna, a w parku porzucono reklamówki pełne ugotowanych ludzkich kości.

Kim jest grasujący w Żyrardowie psychopata? Zabija dla mięsa czy dla rozrywki? Jeśli detektyw Jakub Sobieski chce być dla niego godnym przeciwnikiem, będzie musiał sporo zaryzykować...

Anton Stadnicki od kilku dni nie kontaktował się z bliskimi. Ślad po młodym mężczyźnie urywa się w Żyrardowie, ale jego matka, mimo obaw, nie chce zgłosić zaginięcia na policję. Odnalezienie syna zleca Jakubowi Sobieskiemu. Detektyw szybko orientuje się, że rodzina Stadnickich skrywa wiele mrocznych tajemnic. Te najpilniej strzeżone dotyczą Antona i jego nietypowych fantazji - mężczyzna pragnął być... zjedzony.

Choć Sobieski początkowo podchodzi do tej informacji z rezerwą, wszystko zmienia się, kiedy w parku Dittricha przypadkowa para kochanków trafia na reklamówki pełne ludzkich

szczątków. Kości, uprzednio ugotowane i przyprawione, jeszcze pachną rosołem.

Nikt nie ma już wątpliwości, że w okolicy krąży wyrachowany, diabelnie niebezpieczny morderca. I że wkrótce znów ruszy na łowy...

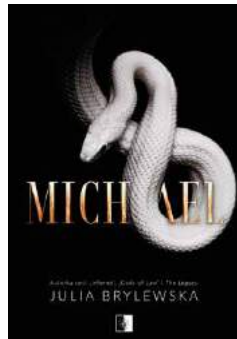
Sobieskiego oplata sieć intryg, kłamstw i układów stworzonych przez ludzi, którzy posuną się do wszystkiego, by tylko uniknąć odpowiedzialności. Detektyw działa niemal po omacku. A gdy tylko zbliży się do prawdy, ofiar zacznie przybywać.

Katarzyna Bonda serwuje czytelnikom pierwszorzędną rozrywkę! Mroczny, pełen strachu, szaleństwa i chorych fantazji kryminał długo nie da o sobie zapomnieć.

To istna uczta dla fanów gatunku!

Michael

Autor: Brylewska Julia



Jedną z najbardziej wyczekiwanych książek Julii Brylewskiej!

„Nawet diabeł nie może wszystkiego zniszczyć, bo sam przestałby istnieć, jak wszystko. Nawet najgorsze istoty nie pragną zniszczenia wszystkiego. One chcą tylko wyzyskiwać wszystko dla własnej korzyści”.

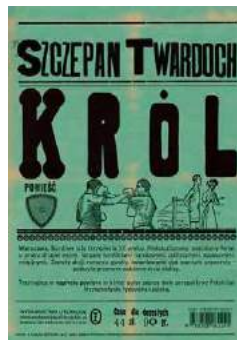
Istnieje wiele rodzajów śmierci. Kylie umarła w ten najgorszy sposób – pokochała człowieka, który okazał się jej największą zgubą. Najpierw uczynił ją słabą i sprawił, że go potrzebowała. A gdy w końcu nie była w stanie postawić bez niego żadnego kroku, ściągnął maskę, odsłaniając twarz należącą do potwora.

Wszystko zaczęło się w piątkowy wieczór. Młodziutka Kylie została porwana prosto z jednej z bostońskich ulic. Obudziła się w otoczonej murem rezydencji, której właściciel wydawał się zafascynowany dziewczyną.

Odurzona środkami nasennymi, szybko uświadomiła sobie, że trafiła do pułapki. Michael Harrington nie był mężczyzną, który pozwalał odchodzić swoim zdobycjom. Niezwykle przystojny i piekielnie bogaty potrafił posunąć się do wszystkiego, żeby utrzymać Kylie przy sobie, nawet jeżeli musiałby ją zniszczyć.

Król

Autor: Twardoch Szczepan



Piękne samochody, kobiety, zimna wódka i gorąca krew. Boks, dzielnice nędzy i luksusowe burdele, błoto Woli i eleganckie ulice Śródmieścia. Żydzi i Polacy. Getto ławkowe i walki uliczne. Etniczny, społeczny, religijny i polityczny tygiel Warszawy 1937 roku.

A ponad wszystkimi podziałami zasady gangsterskiego świata, w którym siła jest najcenniejszą walutą.

Targani namiętnościami bohaterowie, żywe konflikty i emocje, wciągająca akcja i jej nieprzewidywalne zwroty. Do tego pierwszy w polskiej powojennej literaturze tak ciekawy i wolny od mitologizowania portret żydowskiego bohatera oraz pasjonujące realia Warszawy lat 30. XX wieku. Literacki knock-out.

Polska biblioteka w Cork potrzebuje wsparcia, by mogła dłużej działać w normalny sposób

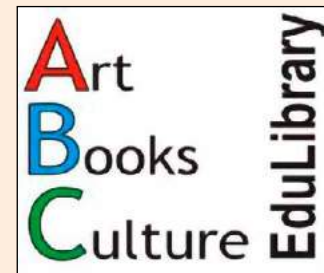
Dalsze funkcjonowanie biblioteki jest zależne tylko od dobrej woli naszej polskiej społeczności. Biblioteka generuje koszty, które niestety rosną tak samo, jak wszystkie koszty życia. Utrzymanie placówki jest bardzo trudne bez zewnętrznego wsparcia, o które Państwa serdecznie prosimy.

Jeśli chcesz wesprzeć bibliotekę, by móc dalej cieszyć się jej wspaniałymi zasobami, skorzystaj z formularza dotacji na stronie:

www.abcedulibrary.ie

Wybierz dowolną kwotę wsparcia – nawet ta najmniejsza pomoże nam rozwijać działalność.

Z całego serca dziękujemy za wszystkie wpłaty.




Polish Culture Centre & Library ABC

EduLibrary
52A Gould Street, Green Gate Business Centre, Cork T12 Y65D


<https://abcedulibrary.ie/>

HOROSKOP TAROTOWY NA LUTY 2023


Baran

 Poczujesz powiew świeżej energii, która pomoże Ci w realizacji planów. Wszystko będzie się układać po Twojej myśli, ale uważaj żeby nie zniechęcić do siebie przyjaciół, chwalać się nadmiernie swoimi osiągnięciami.


Byk

 Jest jakiś pomysł, który dopiero rodzi się w Twojej głowie. Będziesz szukać ciszy i spokoju żeby dobrze przemyśleć jak go wprowadzić w życie. To będzie dla Ciebie bardzo produktywny miesiąc.


Bliznięta

 Spójrzysz na wszystko chłodno i logicznie. Nie wahaj się odciąć od siebie to, co już Ci nie służy. W lutym będziesz działać zdecydowanie i z łatwością podejmiesz trafne decyzje.


Rak

 Ambicja i energia do działania pozwoli Ci w lutym osiągnąć wszystko, co sobie zamierzasz. Będzie trochę ciężkiej pracy, która będzie wymagać od Ciebie świetnego zorganizowania, ale dasz sobie ze wszystkim radę.


Lew

 Będziesz walczyć o swoją rację i o to, żeby uznać Twoją wartość. Świetnie sobie ze wszystkim radzisz, ale mogą być w Twoim otoczeniu osoby, które mimo wszystko będą Cię lekceważyć. Nie dawaj za wygraną i pokaż im na co Cię stać.


Panna

 Ktoś może poprosić Cię o pomoc, którą chętnie zaoferujesz. Spędzisz też bardzo miłe chwile w dobrym towarzystwie. Energia lutego jest dla Ciebie bardzo spokojna i łagodna.


Waga

 Przemyśl dobrze każdą decyzję zanim zbyt szybko zaczniesz działać. Możliwe, że ktoś Cię sprowokuje i będzie Ci się trudno opanować. Impulsywność może wpędzić Cię w kłopoty.


Skorpion

 Jeżeli szukasz swojej drugiej połówki to w lutym możesz rozpocząć bardzo obiecującą nową znajomość. Ten miesiąc przyniesie Ci spełnienie marzeń, osiągniesz coś co jest dla Ciebie bardzo ważne.


Strzelec

 Twój naturalny optymizm może Cię w lutym wprowadzić na manowce. Będziesz mieć nowe pomysły, coś Cię zainspiruje i będziesz mieć ochotę działać natychmiast. Pamiętaj jednak żeby najpierw upewnić się, że nie wpakujesz się przez to w tarapaty.


Koziorożec

 W lutym możesz mieć ochotę wycofać się na chwilę z życia towarzyskiego i pobyć w samotności, żeby przemyśleć co chcesz osiągnąć w życiu. Słuchaj swojej intuicji, podpowie Ci ona jak to zrobić najlepiej.

Wodnik

 Jeżeli masz do podjęcia ważną decyzję, graj na zwłokę. Nie wiesz jeszcze wszystkiego, jest jakiś ukryty element tej układanki, który wyjdzie na światło dopiero w marcu. Nie daj się wmanewrować w sytuację, z której ciężko się będzie później wyplątać.

Ryby

 W lutym będzie Ci potrzebna cierpliwość, bo sprawy będą się toczyć powoli i może Ci się wydawać, że wcale nie ruszają się do przodu. Jednak cały Twój wysiłek z tego miesiąca zaowocuje w marcu, więc nie poddawaj się, systematyczne dążenie do celu przyniesie Ci w końcu upragniony rezultat.

Na prywatne konsultacje z kartami Tarota można umówić się przez stronę internetową Beaty: www.beatachroniak.com

Uśmiechnij się :)

☺
Najlepszym dowodem na to, że w kosmosie istnieje inteligencja, jest to, że się z nami nie kontaktują.

☺
– Sąsiedzie mógłbyś trochę ciszej kochać się z żoną.
– Ale ja tak głośno sapię jak buty zakładam...

☺
Siedzi facet na ulicy obok kosza z pestkami z jabłek.

Podchodzi policjant i pyta:
– Co tam masz?
– Sprzedaję pestki z jabłek.
– A do czego służą?...
– Po zjedzeniu jednej człowiek staje się mądrzejszy.
– A po ile je sprzedajesz?
– 15 zł za sztukę.
– Daj mi jedną.

Policjant zjadł pestkę, pomyślał i mówi:
– Poczekaj chwilę! Za 15 zł mogłem kupić kilka kilo jabłek i mieć z nich mnóstwo pestek zamiast jednej!
– Widzi Pan? Już poskutkowało.
– Rzeczywiście. Daj jeszcze dwie.

☺
Rozprawa w sadzie o przyznanie alimentów:
– Baco, a znanie tę oto Marynę?
– Ano znam.
– A to dziecko to wyście jej zmaistrowali?
– Ano ja.
– A co będzie z płaceniem za dziecko?
– Ja tam, panocku, za tę robotę to nic nie chcę.

☺
Siedmiolatka powiedziała rodzicom, że Jasiu pocałował ją dziś w obecności całej klasy.
– Jak to się mogło stać? - zdziwiła się matka.
– To nie było proste – przyznała dziewczynka - ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

MIESIĘĆ DWUGŁOWY RAMIENIA U CZŁOWIEKA	AMERYKAŃSKI FILM O DUŻYM OGRZE	ŁAJDAK ZWIĘRZE Z DUŻYMI USZAMI	USŁOWANIE KU OSIĄGNIĘCIU CZEGOS	BRAT CZECHA I RUSA	ODGŁOS GAŁĘZI, WODY	ODŁAM WYZNANIOWY PISARKA FRANCUSKA, PRZYJACIÓŁKA CHOPINA	LISSO	SPÓD NACZYNNIA W DRZWI OPAR	RZEŹ KONTROWERSYJNA PIOSENKARKA POLSKA			
8				CZŁONEK SS, ORGANIZACJI PRZESTĘPCZEJ				LANSOWANA PRZEZ DYKTATORA				
DO WYCIERANIA NOSA						SEAWA POLSKI ZESPÓŁ ROCKOWY			18			
14				PRACOWNIK HUTY			PRZETAK	ROSYJSKI SAMOCHÓD				
PAŃSTWO Z BELGRADEM					MIASTO W INDIACH ALBO HERBATA			NAJLEPSZA OBRONA				
MOWA Z POUCZENIEM				2								
WYSOKA GÓRA KAMIENNA O STROMYCH ZBOCZACH I OSTRYCH WYSTĘPACH			3	NASZ KONTYNET	RODACZKA	DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE		WŁÓKNO SYNTETYCZNE	SPRZEDAWCA SAMOCHODÓW LUB... NARKOTYKÓW			
SPOTKANIE CZAROWNIC		NAPÓJ BOGÓW GRECKICH				DEŁUGA MOWA						
		LICHY OBRAZ				FILOZOF NIEMIECKI						
SPECYFICZNY DLA ARTYSTY SPOSOB TWORZENIA	KIERUJE RESORTEM	PIERWIASTEK PROMIENIOTWÓRCZY LEWA STRONA TKANINY			UMIE ZATAŃCZYĆ	PYTON		17	PIERWIASTEK ODKRYTY PRZEZ MAŁŻONKÓW CURIE	PORANNE KROPLE NA ROŚLINACH	GRA - RZUCANIE STRZAŁKAMI DO TARCZY	
DOPINGUJE W HALI I NA STADIONIE					ZBÓJNICKIEGO			9	INSTRUMENT DĘTY Z GLINY LUB PORCELANY			
				MIJESKOWOŚĆ W DOLINIE PRĄDNIA								
					7							
SPOCZYWA NA CIĄGNIKU					OBWÓDKA							
OKRĄGŁY PŁATEK ARABSKI			15	11	ŁUSKA NABOJU				WYRÓB Z MLEKA		12	4
				UMOWA O PRACĘ, ZWŁASZCZA Z AKTOREM								
				OGON LISA			PANTERA					13
							MIASTO W ZACHODNIEJ GRECJI					
TEREN ZABUDOWANIA DUŻEGO DWORCA LOTNICZEGO	IMIĘ PIOSENKARKI BEM	KOŃCZY PARTIE SZACHOWĄ	16	BELKA KADEJBA STATKU ZANURZENIE SIĘ		NIECKA PO LODOWCU	TOMASZ... POETA POLSKI	BADANIE W CELU SPRAWDZENIA CZEGOS	RZEKA NA SŁOWACJI, NAJDŁUŻSZA W KRAJU	LÓD NA RZECE	CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ	
KRÓL ZWIĘRZĄT						RODZAJ ROZRYWKI UMYSŁOWEJ						
								6	5			
									ŁĄCZY KOŃCZYŃNĄ GÓRNĄ Z TUŁOWIEM			
JAZDA CIĘŻKA W DAWNYM WOJSKU		BIJE WSZYSTKIE KARTY	10						KAMIEŃ JUBILERSKI			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
Polskie Radio SA
chris.waterford@gmail.com

Odkąd pamiętam, czytałem książki, a podobno pierwszych literek i ich składania w wyrazy nauczyłem się bardzo wcześnie. Na tyle wcześnie, że kompletnie tego nie pamiętam, a swoje pierwsze czytelnicze podboje znam jedynie z opowieści dziadków czy rodziców.

Książki towarzyszyły mi zawsze. Zdarzały się chwile, że czytałem 3–4 jednocześnie. I bez książek nie wyobrażałem sobie w zasadzie świata, a czasami większość czasu spędzałem w świecie książek, szczególnie kiedy pogoda nie zachęcała do wyjścia na sanki, rower czy aby pokopać piłkę przed blokiem.

I często sięgałem po książki niekoniecznie przeznaczone dla czytelnika w moim wieku. Czasami zdarzało się też gdzieś pokątnie przeczytać coś totalnie niedozwolonego – książkę, która nie była wprawdzie zakazana, ale która nie była „odpowiednia”. I nie musiało to wcale oznaczać kwestii obyczajowych. Czasami chodziło o religię, czasami o politykę, czasami o ogólne obrazoburstwo i szydzenie z wszelkich wartości. Zdarzyło mi się nawet sięgnąć po słynną „Lolite” Nabokowa, głównie po to, by sprawdzić, dlaczego w latach 50. ubiegłego wieku zakazano jej we Francji, w Wielkiej Brytanii czy w Argentynie. I wprawdzie już wiem, dlaczego jej zakazano, ale do dziś uważam czytanie tej akurat książki za stratę czasu. Takich książek zresztą mam na koncie pewnie setki. Niektóre czytałem do końca, mając nadzieję na jakiś przełom, na podwyższenie lotów. Inne porzucałem po kilku stronach, inne w połowie. Tykając tyle książek, zawsze trafi się na jakąś złą albo zwyczajnie taką, która nie trafi w gust.

I o ile można się denerwować tym, że straciło się na taką książkę cenny czas, o tyle nigdy by mi przez myśl nie przeszło zakazywanie pisania, publikowania czy czytania takich książek. A już całkowitym szokiem było dla mnie w dzieciństwie oglądanie filmów dokumentalnych, w których ludzie książki palili. Potem dowiedziałem się, dlaczego je palili i doznałem kolejnego szoku. Oni się nie zgadzali z tym, co tam było napisane. Czyli tak naprawdę po prostu im się te książki nie podobały. Normalny człowiek w takim wypadku książkę zwraca do biblioteki, stawia gdzieś wysoko i głęboko na półce, sprzedaje czy po prostu oddaje najgorszemu wrogowi. Ale jej nie pali!

Tak zwany wolny świat od dawna chlubił się brakiem cenzury, otwartością, gotowością do wystuchania każdej, choćby najbardziej niedorzecznej idei. Szczególnie amerykańscy wydawcy byli gotowi zaryzykować publikację najbardziej kontrowersyjnych i nawet zwyczajnie słabych książek w imię wolności słowa. Wydawcy po drugiej stronie Atlantyku od dawna szczylicili się publikowaniem książek, broszur czy czasopism, które niektórzy ludzie mogą uważać za niesmaczne lub niebezpieczne. Tak było do niedawna.

Cenzura po cichu

Wprawdzie wydawcy odżegnują się od wprowadzenia otwartego zakazu publikacji pewnych książek – w świecie literackim ma jednak miejsce subtelniejsza forma represji, w białych rękawiczkach ograniczająca intelektualną i artystyczną ekspresję. Jak przyznaje nieoficjalnie wielu czołowych redaktorów i dyrektorów wydawnictw, pojawiła się prawdziwa odmiana autocenzury, w której – świadomie lub nie – uczestniczy wielu redaktorów, agentów i autorów.

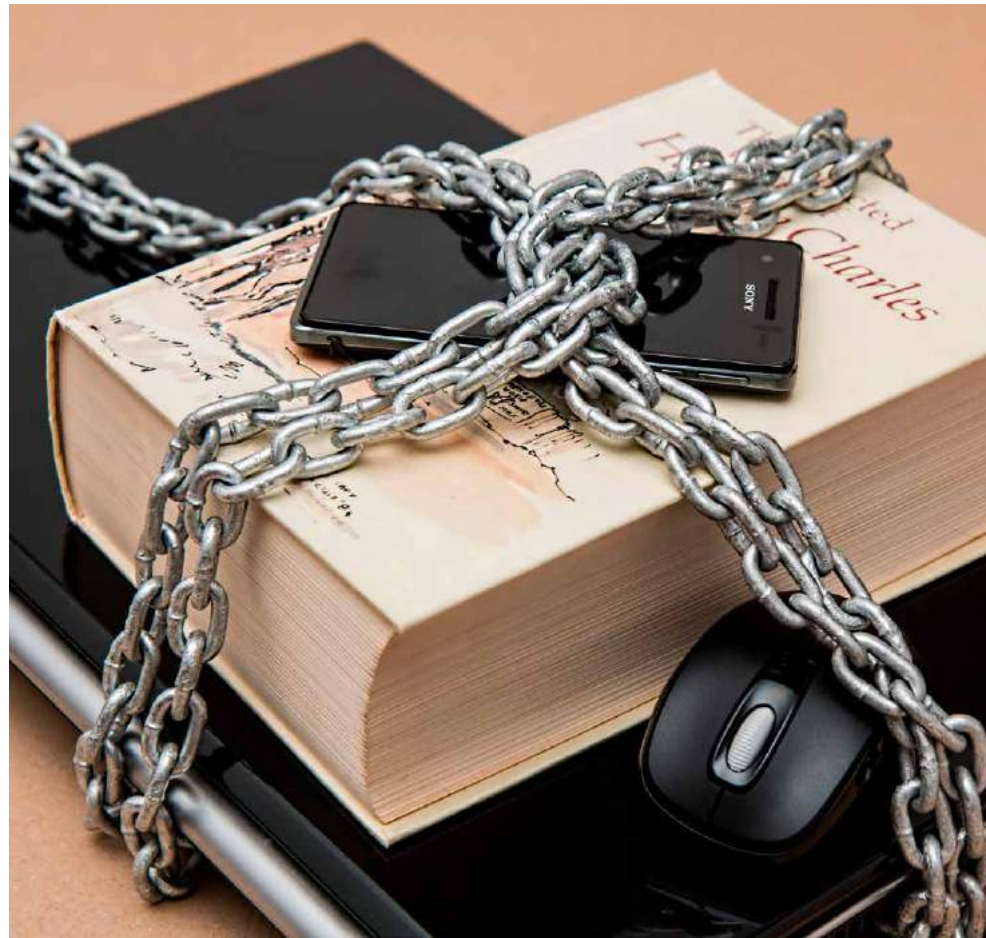
Przykładem niech będzie John Sargent, do niedawna dyrektor wydawnictwa Macmillan, powszechnie szanowany w branży za zagorzałą obronę wolności wypowiedzi. Jego zdaniem zapędy cenzorskie pojawiają się zarówno po stronie prawicowej, jak i lewicowej. „To się dzieje po obu stronach, chociaż działają tu różne mechanizmy. Po stronie prawicy cenzura działa poprzez instytucje i rady szkolne, a po stronie lewej używa się mediów społecznościowych” – wyjaśnia Sargent.

W obliczu nacisków wydawcy przyjęli postawę obronną, podejmując działania zapobiegawcze, mające na celu uniknięcie kontrowersji i krytyki. Wiele książek, które lewica uważa za nieprawomyślnie, w ogóle nie trafia do księgarń, bo cenzura ma miejsce na wcześniejszym etapie procesu wydawniczego. Wydawnictwa odrzucają projekty z powodów ideologicznych albo wprowadzają tak daleko idące zmiany redakcyjne, że autorzy sami rezygnują z wydawania swoich książek.

Wydawcy coraz częściej wprowadzają politykę zwaną „wrażliwością czytelniczą”. Do niedawna stosowano ją w świecie beletrystyki dla młodzieży, ale od teraz rozprzestrzeniła się ona także na książki dla czytelników w każdym wieku. W tej chwili „wrażliwość” dotyczy praktycznie każdego tematu, który mógłby potencjalnie urazić potencjalnego czytelnika. Co więcej, nawet jeśli potencjalnie kontrowersyjnej książce uda się trafić do druku, stosowana jest cenzura na kolejnych etapach. Prasa literacka ignoruje taką pozycję i nie zamieszcza jej recenzji, biblioteki nie zamawiają jej do swoich zbiorów, a księgarnie odmawiają jej dystrybucji. I nie mówimy tutaj o niszowych księgarniach prowadzonych przez aktywistów tej czy tamtej strony politycznego sporu. Mowa o wielkich sieciach księgarskich, które kształtują rynek i decydują o „być albo nie być” książek i ich autorów.

W ubiegłym roku taki los spotkał setki pozycji wydanych w Stanach Zjednoczonych, czyli na rynku dotąd uważanym za jeden z najbardziej liberalnych i wolnościowych. Kilkanaście książek zostało uznanych przez *American Booksellers Association* (Amerykańskie Zrzeszenie Księgarzy) za promujące „mowę nienawiści” i wycofano je ze sprzedaży. Co ciekawe kilka z tych pozycji było wznowieniami książek obecnych na rynku przez długie lata.

W znanym i szanowanym tygodniku branży wydawniczej „Publishers Weekly” ukazał się niedawno artykuł, w którym otwarcie stwierdzono, że „wiele osób od dawna zajmujących się książkami uważa, że obecnie odczuwają bezprecedensowy nacisk na cenzurowanie – lub autocenzurowanie – ze strony lewicy”. Mówiąc krótko, żaden z dużych wydawców nie chce ryzykować, nie chce kontrowersji, nie chce, by



przylejano mu jakąkolwiek łatkę stawiającą go po jednej czy drugiej stronie politycznego i ideologicznego sporu. Jednak to polityka chowania głowy w piasek.

Z pewnością nie każda książka zasługuje na publikację. Ale decyzje o jej wydaniu czy odrzuceniu powinny opierać się na jakości książki ocenianej przez redaktorów i wydawców, a nie na potencjalnym zagrożeniu ze strony aktywistów. Przecież sama istota wydawania książek polega na podejmowaniu ryzyka, a nie unikaniu go.

Świat wydawców książek jest pełen niespodziewanych pułapek, a wielu autorów trafia na „czarne listy” z kompletnie niezrozumiałych powodów. Co więcej, są autorzy, których pozycje zbierają kilkadziesiąt negatywnych recenzji na blogach czy na popularnej stronie Goodreads, zanim jeszcze ich książki trafią do czytelników.

A zdarzają się i całkiem – zdawałoby się – absurdalne sytuacje, które przekładają się na wymierne straty dla wydawców. W ubiegłym roku pojawiła się książka z obrazkami dla dzieci, w której króliczek pobrudził sobie twarz sadzą, wkładając głowę do piekarnika. Jeden bloger uznał całą książkę za „niewrażliwą rasowo”, a liczne protesty i głosy oburzenia zmusiły wydawnictwo do wycofania całego nakładu i wydrukowania książki ze zmienioną ilustracją. A to wszystko to po tym, jak książka otrzymała entuzjastyczne recenzje i nagrodę „New York Times”/New York Public Library dla najlepszej ilustrowanej książki dla dzieci.

W innym przypadku biała autorka została potępiona za przywłaszczenie kulturowe, ponieważ temat jej książki „Bad and Boujee” leżał poza jej własnym doświadczeniem rasowym. Wydawca wycofał książkę po protestach i fali obraźliwych komentarzy na forach i w księgarniach internetowych.

Książki zawsze poruszały tematy delikatne i drażliwe, często wystawiając na próbę wrażliwość niektórych czytelników czy podważając głęboko zakorzenione przekonania. Książki takie jak „Zabić drozda” są absolutną klasyką literatury właśnie dlatego, że poruszają tematy drażliwe oraz starają się podważyć społeczne tabu. Obecnie ta książka jest krytykowana za narrację opartą na „miecie białej supremacji”, a są środowiska domagające się całkowitego wycofania jej z obiegu. Toż to jest czyste nawoływanie do cenzury. Do cenzury, która nie pozwala nie tylko czytać, ale i dyskutować o poruszanych drażliwych tematach.

Nie powinniśmy kapitulować przed żadnymi siłami, bez względu na to, czy się z nimi zgadzamy, czy nie. Rodzice, szkoły, a przede wszystkim czytelnicy powinni domagać się dostępu do wszelkiego rodzaju książek, niezależnie od tego, czy osobiście aprobują ich treść, czy nie. Nie pozwólmy na to, by ocenowano choćby jedno zdanie, które może komuś się nie spodobać, czy które może kogoś obrazić. Bo jeśli na to pozwolimy, niedługo obudzimy się w świecie, gdzie nieprawomyślnie książki będą palone na stosach, a ich autorzy osadzani w więzieniach.



TOMASZ WYBRANOWSKI

Pamięci profesora Jana Łukasiewicza i jego irlandzkich dziejów

Dublin to miasto, w którym spędził ostatnie lata życia największy logik ostatnich 120 lat – prof. Jan Łukasiewicz, Polak, twórca m.in. logiki modalnej i odkrywca systemów logik wielowartościowych, które stanowiły fundamenty współczesnej informatyki. Pamięć wielkiego Polaka–naukowca uczcił dubliński University College. Katedra Filozofii tego uniwersytetu była organizatorem międzynarodowej konferencji „Łukasiewicz w Dublinie”, która zgromadziła ponad 60 filozofów i logików z całego świata.

Trzeba dodać także na wstępie, że Irlandia należała do niewielkiej grupy państw, które po 1945 r. nie uznawały rządu komunistycznego w Warszawie. Rząd irlandzki aż do 1976 r. uznawał za legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. W Dublinie aż do 1976 r. działał Konsulat Generalny RP polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Agencją polskiego rządu emigracyjnego była w latach 50. XX w. również Terytorialna Komisja Skarbu Narodowego na Irlandię z siedzibą w Dublinie, której przewodniczącym był Stefan Badeni.

Kiedy wielki świat dowiedział się o naszym wybitnym logiku i filozofie? Było to w 1920 r., kiedy Jan Łukasiewicz ogłosił swój słynny półstronicowy autoreferat „O logice trójwartościowej”, w którym przedstawił implikacyjno-negacyjny system trójwartościowej logiki. Po przyjęciu poprzednio wypisanych definicji, trójwartościowy system logiki Łukasiewicza stał się fragmentem systemu logiki Posta, wyznaczonym przez matrycę M3.

Polska notacja i dzieło życia profesora Łukasiewicza

Jan Łukasiewicz jest znany na całym świecie dzięki „notacji polskiej”, nazywanej też „zapisem przedrostkowym”. Notacja Łukasiewicza to system zapisu wyrażeń logicznych (a później arytmetycznych), podający najpierw operator, a potem operandy (czyli argumenty). Po raz pierwszy nowy system został przedstawiony w roku 1920. Różnił się on od zapisów nawiasowych używanych do tego czasu. Notacja Łukasiewicza pozwala na łatwiejsze przeprowadzanie operacji na formułach o znacznej długości; formuły krótsze wydają się bardziej „intuitywne”.

Odwrócona notacja, której fundamentem są odkrycia Jana Łukasiewicza, stosowana jest w niektórych językach programowania (np. Forth, PostScript), a także w wielu kalkulatorach naukowych (np. Hewlett-Packard, National Semiconductor). Programy komputerowe dokonują analizy wyrażenia arytmetycznego, przekształcając je na ciąg instrukcji odpowiadający odwrotnej notacji polskiej.

Zanim powstała „notacja polska”

Nasz wybitny filozof i logik urodził się 21 grudnia 1878 r. we Lwowie. Jego rodzicami byli Paweł Łukasiewicz, kapitan w austriackiej armii, i Leopoldyna Łukasiewicz z domu Holzer. W 1905 r. został stypendystą autonomicznego rządu galicyjskiego i przez rok słuchał wykładów na wydziałach filozofii Uniwersytetu Berlińskiego i w belgijskim Louvain. W 1906 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego i został wykładowcą filozofii (jako *Privatdozent*) na Uniwersytecie Lwowskim.

W roku odzyskania przez Polskę niepodległości prof. Łukasiewicz porzucił życie wykładowcy i pedagoga na ponad 2 lata. Najpierw objął fotel dyrektora Szkół Wyższych przy polskim Ministerstwie Oświaty, zaś w styczniu 1919 r. z rąk premiera Ignacego Paderewskiego otrzymał tekę w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po złożeniu ministerialnego urzędu w styczniu 1920 r., nieprzerwanie do roku 1939 wykładał jako profesor filozofii na Uniwersytecie Warszawskim.

Razem z Alfredem Tarskim i Stefanem Banachem prowadził swoje badania m.in. nad podstawą odwrotnej notacji, nazywanej wkrótce – z racji doniosłości odkrycia – „polską notacją” (notacja – sposób zapisu wyrażeń arytmetycznych). O Janie Łukasiewiczu stało się głośno po publikacji jego naukowej dysertacji z zakresu logiki trójwartościowej – pierwszego nieklasycznego rachunku logicznego.

Polityczne niejasności czy wiara w naukę bez granic?

Rok przed wybuchem wojny, w nawiązaniu do obchodów 60. urodzin prof. Łukasiewicza, niemiecki Uniwersytet w Münster w Westfalii przyznał polskiemu uczonemu tytuł „Doktora Filozofii Honoris Causa”. Nie jest tajemnicą, że stało się to na skutek zabiegów długoletniego przyjaciela, powiernika i naukowego sprzymierzeńca Jana Łukasiewicza – prof. Heinricha Scholza.

Starając się o angielskie i irlandzkie granty na działalność naukową w okresie dublińskim, prof. Łukasiewicza musiał się z tego wielokrotnie tłumaczyć.

Wrzesień roku 1939 przyniósł prof. Łukasiewiczowi tży, ponieważ i utratę dorobku całego życia. Niemieckie bomby obracały w perzynę dom profesorstwa. Pożar strawił niemal wszystko, także rękopisy pióra profesora oraz pokaźny zbiór epistolarny, w tym korespondencję z naukowcami z Niemiec i Szwajcarii.

Czas wojennej poźogi 1939–1943 – pomoc niemieckich przyjaciół

W okresie pomiędzy 1939 a 1943 r. życie prof. Łukasiewicza nie należało do łatwych. Ale



RYS. KATARZYNA SUDAK

w przeciwieństwie do innych profesorów polskich, którym w każdej chwili groziło rozstrzelanie albo wywóz do obozu koncentracyjnego, miał on przyjaciół wśród Niemców. Jednym z nich był wspomniany już Scholz, którego zgrzyotą w owym czasie było znalezienie skutecznego sposobu, jak by dostarczyć finansowe wsparcie swojemu polskiemu przyjacielowi. Dzięki pomocy Jürgena von Kempeskiego i staraniom niemieckiego ambasadora von Moltke, Scholzowi udało się zdobyć adres Łukasiewicza. Do pierwszego kontaktu podczas wojny między Heinrichem Scholzem a Janem Łukasiewiczem doszło 15 października 1939 r. Dzięki staraniom von Kempeskiego i samego Scholza prof. Łukasiewicz otrzymał pracę w warszawskim Archiwum Miejskim.

W tym czasie podejmowano także próby, by prof. Łukasiewicza przenieść z Warszawy do jakiegokolwiek innego miejsca, gdzie w spokoju i bez strachu mógłby tworzyć, badać i żyć. Od 1940 r. Łukasiewicz miał ważną wizję do Włoch. Wreszcie po wielu zabiegach profesor z żoną niemal w ostatniej chwili opuścił Warszawę.

Kierunek Dublin!

Profesor Jan Łukasiewicz w stolicy Belgii angażował się w prace Polskiego Instytutu Naukowego, gdzie wykładał logikę. Na przelomie lutego i marca 1946 r. spotkał Irlandczyka w mundurze polskiej armii. Ów nieznamy zachęcił go do wyjazdu do Irlandii, utrzymując, że irlandzki rząd oferuje natychmiast schronienie i pracę dla kilku polskich uczonych. Profesor Łukasiewicz nie zastanawiał się ani chwili, wiedząc, że na powrót do Polski

nie ma szans, zaś sytuacja w Belgii jest niepewna.

Po otrzymaniu wizy irlandzkiej w ambasadzie w Paryżu oraz angielskiej wizy tranzytowej Jan i Regina Łukasiewiczowie udali się w podróż. 4 marca 1946 r. byli już w Dublinie. Tydzień później zostali przyjęci przez Éamona de Valerę, premiera rządu, oraz Josepha Walshę, szefa irlandzkiego MSZ. De Valera przyrzekł Łukasiewiczowi „pozycję naukową na miarę jego zasług i umiejętności”. Tak też się stało.

Pod koniec września 1946 r. Jan Łukasiewicz otrzymał nominację na tymczasowego profesora logiki matematycznej w Królewskiej Irlandzkiej Akademii. Pozostał na tym stanowisku do połowy roku 1949.

W Dublinie w 1951 r. opublikował jedną z ważniejszych swoich prac: „Aristotle’s Syllogistic from the Standpoint of Modern Formal Logic” (wyd. pol. 1988: „Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej”). Był to polski wkład w naukę irlandzką. Wkład bardzo istotny. Jan Łukasiewicz zmarł w Dublinie 13 lutego 1956 r.

Pamięć o profesorze Łukasiewiczu

W Polsce podczas dorocznych Jesiennych Spotkań Polskiego Towarzystwa Informatycznego ogłaszane są wyniki kolejnych konkursowych edycji Nagrody PTI im. Jana Łukasiewicza za innowacyjność w zakresie zastosowań informatyki. Myśl przyznawania tego wyróżnienia związana jest przede wszystkim ze wspieraniem i promocją innowacyjności w obszarze szeroko pojętej informatyki oraz krzewieniem ich dokonań w sferze publicznej i gospodarczej.

Profesora Jana Łukasiewicza uhonorowano także w inny sposób. 19 listopada 1998 r. w Prescott Observatory została odkryta przez Paula Combę asteroida należąca do zewnętrznej części pasa głównego asteroid okrążających Słońce. Odkrywca nazwał ową planetoidę imieniem Jana Łukasiewicza [pełna nazwa 27114 Łukasiewicz (1998 WG2)].

Wybran, czyli Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W Republice Irlandii od 18 lat. Do jego nowego zbioru poezji słowo wstępne pisze mistrz Ernest Bryll.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.